

# Hieronim Eug. Wyczawski

---

## Diecezja przemyska : w 600 rocznicę buli Grzegorza XI "Debitum pastoralis officii" z 13 II 1375 r.

---

Studia Theologica Varsaviensia 12/2, 161-208

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HIERONIM EUG. WYCZAWSKI

## **DIECEZJA PRZEMYSKA**

W 600 rocznicę bulli Grzegorza XI

*Debitum pastoralis officii*

z 13 II 1375 r.

Treść: I. Początki; II. Obszar, sieć parafialna; III. Biskupi; IV. Kapituły, prepozytury, seminaria duchowne, klasztory; V. Czy już czas na monografię diecezji?

### I. POCZĄTKI

Wymienioną w podtytule bullą włączył papież Grzegorz XI w 1375 r. istniejące już dawniej biskupstwo przemyskie w obręb powołanej do życia tym samym dokumentem metropolii halińskiej. O ile więc można święcić w 1975 r. 6-wiekowy jubileusz tego wydarzenia, czemu skromny wyraz pragnie dać i niniejszy artykuł, o tyle nie ma żadnej podstawy historycznej do obchodów właśnie w 1975 r. 600-nej rocznicy powstania samej diecezji przemyskiej. Sądząc wszakże z zamieszczonego w kolejnych schematyzmach tej diecezji katalogu jej biskupów<sup>1</sup>, gdzie ich poczet rozpoczyna Eryk z Winsen (1377—1392), wydaje się, że kierownicze czynniki diecezji przemyskiej widzą początek swego biskupstwa w 1375 r., we wspomnianej bulli Grzegorza XI.

Historyczna prawda jest inna. Biskupstwo przemyskie powstało wcześniej, o czym zresztą wyraźnie mówi wspomniana

---

<sup>1</sup> *Schematismus ... cleri ... Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1903*, Premisliae 1902 s. 11; *Rocznik Diecezji Przemyskiej na rok 1966*, Przemyśl 1966 s. 13.

bulli i za czym opowiedzieli się ostatecznie poważni historycy ks. Jan Kwolek<sup>2</sup> oraz ks. Bolesław Kumor<sup>3</sup>. Czytamy w bulli: „... kościoły halicki, przemyski, włodzimierski i chełmski, które w owych stronach istniały, jak i obecnie istnieją, były katedralnymi i przed obecnym ich pozyskaniem [przed zajęciem Rusi Czerwonej przez Kazimierza Wielkiego] były w posiadaniu schizmatycznych biskupów; kościoły te niektórzy Nasi poprzednicy rzymscy papieże obsadzili osobami katolickimi, wynosząc je na biskupów i pasterzy [i dalej] ... powagą apostołską oświadczamy, że kościoły w Haliczu, Przemyśle, Włodzimierzu i Chełmie były i są katedralnymi, ... kościół nadto halicki podnosimy do godności arcybiskupiego czyli metropolitalnego i poddajemy mu na zawsze jako sufraganie kościoły: przemyski, włodzimierski i chełmski”<sup>4</sup>.

W przytoczonym tekście stwierdzono dwie rzeczy, że Stolica Ap. już przed 1375 r. obsadzała biskupstwo przemyskie i że od dawna Przemyśl posiadał katedrę, co jest równoznaczne z istnieniem tam od dawna samej diecezji. I rzeczywiście Klemens VI (1342—1352) mianował po 1342 r. z tytułem biskupa przemyskiego franciszkanina Iwana (Yvanus) (+ 1351), Niemca, względnie Słowianina znad Łaby, i w 1352 r. Inocenty VI (1352—1362) z takimże tytułem wyznaczonego jeszcze przez Klemensa VI dominikanina ze Sandomierza Mikołaja Rusina (+ 1375)<sup>5</sup>. Bardziej skomplikowane i wymagające bliższego rozpatrzenia jest twierdzenie bulli o istnieniu w Przemyśle od dawna katedry, a tym samym i przemyskiej diecezji. Nie znany jest, bo chyba nigdy nie było dokumentu, którym by erygowano łacińską diecezję przemyską, tak jak nie miały go również wymienione w bulli Grzegorza XI diecezje włodzimierska i chełmska. Czyżby więc był okres istnienia biskupów przemyskich przy nieistnieniu samej przemyskiej diecezji? Tę pozorną sprzeczność można wyjaśnić w świetle panujących wówczas w awiniońskiej kurii papieskiej poglądów i stosowanej przez nią praktyki.

<sup>2</sup> J. Kwolek, *Początki biskupstwa przemyskiego*, Roczn. Teol.-Kan. 3 (1956) nr 2 s. 136.

<sup>3</sup> B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich*, Arch. Bibl. Muz. Kośc. 20 (1970) s. 253.

<sup>4</sup> A. Theiner, *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. 1 nr 964

<sup>5</sup> Tamże, nr 720 s. 543—544.

Chrześcijaństwo na ziemiach ruskich, znane sporadycznie już w połowie X w., poczęło intensywnie się szerzyć po oficjalnym chrzcie w 988 r. ruskiego monarchy Włodzimierza Wielkiego. Chrześcijaństwo to przyszło na Ruś z Konstantynopola, a więc w obrządku wschodnim. W tym czasie Konstantynopol pozostawał jeszcze w jedności z Rzymem, toteż zakładane na Rusi biskupstwa, acz wschodniego obrządku, były biskupstwami katolickimi. Należy przyjąć, że na przełomie X i XI w. utrwaliło się chrześcijaństwo również na zachodnich krańcach ruskiego państwa w obrębie tzw. Grodów Czerwieńskich. Politycznie był to teren sporny między Polską a Wielkim Księstwem Kijowskim. Do Polski Ruś Czerwona należała przed 981 r., poza tym przejściowo w latach 1018—1031 (za Chrobrego), 1071—1086 (za Śmiałego), ok. 1190 r. (za Kazimierza Sprawiedliwego), 1214—1215/16 (za Leszka Białego). Tak więc panowali tu w zasadzie władcy ruscy, nawet przy uwzględnieniu, że w latach 1188—1227 rządili tu w pewnych okresach i Węgrzy. Terytorium Grodów Czerwieńskich zamieszkiwała ludność ruska, jednakże przenikali tam jak na każdym pograniczu również Polacy (od zachodu). Poza tym osiedlali się na Rusi Niemcy, jako że biegł tędy ważny szlak handlowy na Kijów i Carogród<sup>6</sup>.

Nie ustalono dotąd daty powstania biskupstwa obrządku wschodniego w Przemyślu. Większość historyków utrzymuje, że założono je w XI w., a z całą pewnością w XII w., niektórzy zaś, że już w X w. Wydaje się, iż początki przemyskiego biskupstwa należy wiązać z powstaniem w okręgu przemyskim udzielnego księstwa pod panowaniem Wołodara Rościślawowicza, prawnuka Jarosława Mądrego, a więc ok. 1190 r. Jak inni książęta, tak i Wołodar chciał niewątpliwie mieć w swej stolicy biskupa. Warto zaznaczyć, że książę ten został pochowany w przemyskiej cerkwi katedralnej na zamku w 1124 r. Po raz pierwszy wymieniają źródła po imieniu władcy przemyskiego pod r. 1218, był nim Antoni Dobrynia Jadrenkowicz.

---

<sup>6</sup> D. Doroszenko, *Narys istoriji Ukrainy*, t. 1, Warszawa 1932 s. 44 nn.; A. Zaki, *Przemysł*. W: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 4, Wrocław 1970 s. 386—389; *Przemysł miasto zabytków i kultury*, Kraków 1968.

W 1054 r. patriarchat konstantynopolski zerwał ostatecznie łączność z Rzymem, jednakże świadomość odrębności Kościoła Wschodniego w stosunku do Łacińskiego zapanowała na ziemiach ruskich przynajmniej o wiek później. Ugruntowali ją dopiero przysyłani z Carogrodu na Ruś greccy metropolici. Historycy przytaczają wiele dowodów na istnienie jeszcze przez dłuższy czas po 1054 r. kontaktów ruskich książąt i ruskiego episkopatu ze Stolicą Ap.<sup>7</sup> W świetle tych faktów jedno jest pewne, że powstanie organizacji kościelnej na Rusi miało miejsce w okresie, gdy panowała jeszcze jedność w chrześcijaństwie. Na tej właśnie podstawie Rzym nie uznawał prawnie na tych terenach prawosławia, a działających tam prawosławnych biskupów uważał za uzurpatorów. Wprawdzie nie można bezwzględnie stwierdzić, czy biskupstwo w Przemyślu powstało jeszcze jako katolickie, czy już jako prawosławne, ale Rzym nie brał tego pod uwagę, traktując Ruś globalnie jako całość. Po linii tych poglądów szła i praktyka kurii papieskiej. Na terenach oderwanych od Rzymu nie erygowano nowych diecezji łacińskich, lecz w sprzyjających warunkach, po zniknięciu lub usunięciu biskupów nieprawowiernych, ustanawiano w ich miejsce biskupów katolickich; w czasach późniejszych doprowadzano też do zjednoczenia z Rzymem oderwanych diecezji na zasadzie unii.

Na Rusi Czerwonej dość długo nie było sprzyjających okoliczności do restytuowania w oderwanych diecezjach katolickich biskupów<sup>8</sup>. Nie do pomyslenia było to za rządów ruskich książąt prawosławnych. Niemniej jednak i za ich panowania, zwłaszcza za władców przyjaźniej usposobionych wobec katolików, dochodziło do organizowania na Rusi biskupiej, acz misyjnej tylko, opieki pasterskiej nad mieszkającymi tam łacinnikami. Według ustaleń dawniejszych historyków, podsumowanych ostatnio przez ks. K w o l k a, miał książę Roman (+ 1205),

---

<sup>7</sup> E. L i k o w s k i, *Unia brzeska*, Warszawa 1907 s. 12.

<sup>8</sup> Według akt patriarchatu carogrodzkiego było na Rusi 19 biskupstw, 12 na tzw. Wielkiej Rusi (wielko-nowogrodzkie, czernichowskie, suzdalskie, rostockie, wielko-włodzimierskie, perejaśtawskie, białogrodzkie, święto-juriewskie, połockie, rizańskie, twerskie, sarajskie) i 7 na tzw. Małej Rusi (halickie, przemyskie, włodzimierskie, chełmskie, łuckie, turowskie, smoleńskie). J. F i j a ł e k, *Średniowieczne biskupstwa Kościoła Wschodniego na Rusi i Litwie*, Kwart. Hist. 10 (1898) s. 487.

siostrzeniec Kazimierza Sprawiedliwego, ożeniony z katoliczką, dopuścić na teren księstwa halickiego, obejmującego od czasów Władymirka (+1153), syna Wołodara, również Przemyśl, biskupa łacińskiego. Przyjął jednak biskupa Niemca z zachodniego pogranicza Polski Arnolda, biskupa Lubusza, dawnego opata mogilneńskiego, mile przy tym widzianego przez książąt polskich Mieszka Starego i Kazimierza Sprawiedliwego. W fakcie tym tkwić miał początek roszczeń, a potem i uprawnień jurysdykcyjnych, biskupów lubuskich na Rusi. Pogląd ten obalili Aleksander Gieysztor. Biskupem, faktycznie działającym po 1232 r. na Rusi, był dopiero Gerard (+1256) z zakonu cystersów, wysunięty przez panującego w księstwie sandomierskim Konrada Mazowieckiego i przyjęty przez ruskiego księcia, od 1253 r. króla, Daniela (+1264), syna i następcę Romana. Za Gerarda doszło do założenia w Przemyślu klasztorów franciszkanów i dominikanów, rozwijających od pewnego czasu na Rusi działalność misyjną<sup>9</sup>. W 1247 r. Daniel zawarł unię kościelną z Rzymem, w ślad za czym zjawił się na Rusi wyposażony w uprawnienia legackie słynny arcybiskup Rygi Albert Suerbeer z zamiarem zorganizowania tam hierarchii kościelnej (łacińskiej) podobnie jak to właśnie uczyniono w krajach nadbałtyckich<sup>10</sup>. Jednakże misja jego się nie powiodła, Daniel bowiem wrócił do prawosławia i niebawem popadł w zależność polityczną od Tatarów.

Początki tzw. misji ruskiej biskupów lubuskich wiążą się z zajęciem przez Henryka Brodatego (+1238) po Konradzie księstwa sandomierskiego i nadaniem przezeń biskupstwu lubuskiemu dóbr opatowskich, służących dotąd jako oparcie Gerardowi. Jak wyglądała w tej sytuacji działalność Gerarda, trudno powiedzieć. Po jego śmierci w 1256 r. bp lubuski Wilhelm (1252—1282), chcąc zdobyć prawne podstawy swej działalności na Rusi, wystarał się u pap. Aleksandra IV w 1257 r. o przywilej, oddający Ruś w kościelną jurysdykcję biskupów Lubusza, a bp lubuski Stefan (1320—1345), bawiący w 1320 r. na

---

<sup>9</sup> J. Kwolek, *Początki biskupstwa przemyskiego*, s. 130—133; A. Gieysztor, *Początki misji ruskiej biskupstwa lubuskiego*, *Nasza Przeszłość* 4 (1948) s. 83—102.

<sup>10</sup> J. Umiński, *Z dziejów rywalizacji polsko-niemieckiej w połowie XIII w.* [Arcbp Albert Suerbeer], *Polonia Sacra* 5 (1952) s. 280.

Rusi, usiłował nawet własną powagą ustanawiać tam biskupów<sup>11</sup>. Wprawdzie pap. Jan XXII nie uznał aktu osadzenia przezeń w Kijowie bpa Henryka z Pasewalku, ale dał od siebie prowizję temu samemu kandydatowi. Ostatni książę halicki Piastowicz mazowiecki Bolesław Jerzy (1325—1340) przyplącił życiem swą wielką przychylność dla obrządku łacińskiego i wiązanie się sojuszem z Kazimierzem Wielkim, zginął w 1340 r. z rąk ruskich bojarów.

Prawo do sukcesji po nim zgłosił Kazimierz Wielki, wkraczając od razu do osieroconego księstwa. W rezultacie wynikłych walk między Polską a Litwą o spadek ruski Kazimierz Wielki utrzymał się przy ziemi halickiej, chełmskiej i bełzkiej, części Wołynia i Podola. Nowy monarcha przystąpił zaraz do porządkowania spraw kościelnych w pozyskanym kraju. W 1349 r. przedłożył pap. Klemensowi VI plan utworzenia na Rusi metropolii, złożonej z 7 biskupstw, po zakończeniu zaś wojny z Litwą o ruskie dziedzictwo prosił o to samo Inocentego VI z tą tylko modyfikacją, aby łacińskie biskupstwa ruskie poddać metropolii gnieźnieńskiej, niewątpliwie dla silniejszego ich związania z Polską<sup>12</sup>.

Projekty króla usiłowali paraliżować biskupi lubuscy, uważający Ruś za jednolitą diecezję, podległą ich jurysdykcji, i kwestionujący zakładanie tam innych biskupstw. Wytoczony przez bpa lubuskiego Henryka (1353—1365) Kazimierzowi Wielkiemu proces w kurii papieskiej tyle sprawił, że kwestia ostatecznego uregulowania kościelnych spraw ruskich się przeciągała, a papież kilkakrotnie zlecał biskupom polskim badanie kościelnego stanu prawnego na Rusi<sup>13</sup>. Inna rzecz, że nie podobał się w kurii i niewątpliwie wpływał hamująco na ruskie decyzje papieskie stosunek króla do miejscowego prawosławia. Kazimierz bowiem, chcąc zyskać przychylność prawosławnej ludności, nie tylko tolerował religię grecką, ale ponadto zabiegał u prawosławnego patriarchy carogrodzkiego o restytuowanie istniejącej w latach 1303—1347 prawosła-

---

<sup>11</sup> J. Kwolek, *Początki biskupstwa przemyskiego*, s. 133; A. Gieysztor, *Początki misji ruskiej ...*, s. 93—101.

<sup>12</sup> B. Kumor, *Granice metropolii ...*, Arch. Bibl. Muz. Kośc. 19 (1969) s. 316—318.

<sup>13</sup> Tamże, s. 234, 345.

wnej metropolii halickiej; metropolię tę wznowiono w 1371 r.<sup>14</sup> Prowadzona przez króla akcja stała w kolizji z utrwaloną koncepcją kurii wprowadzania łacińskich biskupów na miejsce prawosławnych. Nie posuwał sprawy naprzód także problem uposażenia nowych biskupów. Skoro bowiem biskupi prawosławni mieli pozostać, należało stworzyć odrębne uposażenie dla biskupów łacińskich, a to nie było znowu takie proste. Sprawa gmatwała się, choć w znacznie mniejszym stopniu, i ze strony łacińskich patriarchów carogrodzkich, stojących na stanowisku, że kościoły łacińskie na Rusi powinny podlegać ich jurysdykcji, tak jak należały od carogrodzkiego patriarchy wschodniego ruskie kościoły prawosławne. Ze stanowiskiem tym papieże się liczyli, czego dowodem było uznanie przez Inocentego VI mianowanego przez patriarchę w 1358 r. dla Włodzimierza bpa Piotra i poddanie w tymże roku bpa lwowskiego Tomasza w metropolitalną zależność od łacińskiego patriarchy Konstantynopola<sup>15</sup>.

Pomimo wszakże tych trudności papieże poczęli wyznaczać dla ziem ruskich biskupów. Klemens VI mianował — jak już zaznaczono — po 1342 r. biskupa do Przemyśla Iwana i ok. 1350 r. nieznanego z imienia biskupa do Lwowa. Inocenty VI mianował w 1352 r. dla Przemyśla bpa Mikołaja, w 1358 r. dla Lwowa bpa Tomasza de Illeye dominikanina, w tymże roku dla Włodzimierza potwierdził mianowanego przez patriarchę Konstantynopola bpa Piotra dominikanina oraz w 1359 r. ustanowił dla Chełma bpa Tomasza z Sienna. Urban V prekonizował w 1367 r. arcybpa Halicza w osobie nieznanego bliżej Krystyna. Grzegorz XI wreszcie ustanowił w 1371 r. biskupem dla Włodzimierza augustianina Hinkona.<sup>16</sup> Wszystko to działo się przed 1375 r., tzn. przed wydaniem przez Grzegorza XI bulli *Debitum pastoralis officii*, ustanawiającej metropolię halicką z biskupstwami w Haliczu (arcybiskupstwo), Przemyślu, Włodzimierzu i w Chełmie. Nie wchodzimy tu w kwestię, czy i który z mianowanych przed 1375 r. biskupów pasterzował faktycznie w swojej diecezji.

---

<sup>14</sup> K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska*, Warszawa 1934 s. 7—11.

<sup>15</sup> B. Kumor, *Granice metropolii ...*, Arch. Bibl. Muz. Kośc. 19 (1969) s. 327.



Kazimierz Wielki nie doczekał się ostatecznego uregulowania sprawy. Stało się to dopiero za panowania króla Ludwika i wielkorządcy Rusi z jego ramienia Władysława Opolczyka w 1375 r. Wspomnianą bullą zniósł Grzegorz XI jurysdykcyjne uprawnienia na Rusi biskupów lubuskich i dla usunięcia jakichkolwiek wątpliwości, podnoszonych z Lubusza pod adresem prawnego istnienia ruskich biskupstw, orzekł: „... kościoły w Haliczu, Przemyślu, Włodzimierzu i Chełmie były i są katedralnymi ... i dla pewności kościoły te na nowo erygujemy jako katedralne”<sup>17</sup>. Należy podkreślić, że w bulli nie użyto terminu „diecezje” i że dla żadnej z wymienionych w bulli katedr nie oznaczono terytorium. Miały nim być dla poszczególnych diecezji tereny odnośnych diecezji wschodnich. Kuria bowiem nie odstępowała od swych poglądów, że biskupi łacińscy winni być wprowadzeni w miejsce biskupów prawosławnych. Przecież nieco wcześniej, w 1372 r., polecał tenże Grzegorz XI bpowi krakowskiemu Florianowi z Mokrska usunięcie władków prawosławnych z zajmowanych stolic<sup>18</sup>. Niejakim echem tych poglądów było odebranie Rusinom przez Jagiełłę w 1412 r. prawosławnej katedry w Przemyślu na zamku i oddanie jej biskupowi łacińskiemu Maciejowi<sup>19</sup>.

Kiedy zatem powstało biskupstwo przemyskie? Nie erygowano go w 1375 r., ponieważ przeczy temu tekst bulli Grzegorza XI i istnienie przed 1375 r. dwóch przemyskich biskupów, z których po drugim pozostała nawet pieczęć z napisem NICOLAVS RVTHENVS EPISCOPVS PREMISL.<sup>20</sup> Nie do przyjęcia jest również teza o jego powstaniu w XI względnie w XII w., gdyż po pierwsze wschodnie przemyskie biskupstwo założyli najprawdopodobniej już prawosławni, po drugie biskupstwo to istniało bez przerwy jako prawosławne i jako takie utrzymało się do 1691 r., a potem trwało jako unickie<sup>21</sup>. A zatem biskupi łacińscy nie weszli i nie mogli wejść na to biskupstwo pomimo takich właśnie papieskich tendencji. Pozostaje więc data mianowania pierwszego biskupa łacińskiego

<sup>16</sup> Tamże, s. 316, 327, 336—337, 344—345, 347; 20 (1970) s. 254—255.

<sup>17</sup> A. Theiner, *Vetera monumenta ...*, I nr 964 s. 713—714.

<sup>18</sup> Tamże, nr 910 s. 676.

<sup>19</sup> T. Łękawski, *Katedra przemyska*, Przemyśl 1906 s. 13—14.

<sup>20</sup> J. Kwolek, *Początki biskupstwa przemyskiego*, s. 136.

z tytułem biskupa przemyskiego Iwana niedługo po 1342 r. Tytuł „biskup przemyski” suponuje bowiem istnienie samej diecezji, zwłaszcza że tytuł nadał papież, mający władzę zarówno ustanawiania biskupa, jak i powołania do życia samej diecezji. Twierdzenia tego nie może podważyć pogląd Władysława A b r a h a m a, że łacińscy biskupi na Rusi przed 1375 r. byli raczej biskupami tytularnymi, gdyż nie rezydowali w swych diecezjach. Wiadomo przecież, że prawnie nie jest ważne, czy biskup rządzi diecezją na jej terenie, czy spoza jej granic, a Przemysł w swych dziejach miał wielu biskupów, którzy w diecezji nie rezygnowali, a niektórzy z nich nie odbyli nawet osobiście ingresu, i nikt nie uważa ich za biskupów tytularnych. Zresztą nie wiadomo, czy pierwsi dwaj biskupi Iwan i Mikołaj nie ingerowali z zewnątrz w przemyskie sprawy kościelne, a o Iwanie nawet zapisano, że zmarł *in partibus illis*<sup>22</sup>. Tak czy inaczej, byli oni biskupami przemyskimi, a zatem nie powinno braknąć imion Iwana i Mikołaja na czele oficjalnego katalogu biskupów przemyskich.

## II. OBSZAR. SIEĆ PARAFIALNA

Obszar diecezji przemyskiej wyznaczały granice przemyskiej diecezji obrządku wschodniego, ta zaś obejmowała terytorium Ziemi Przemyskiej. Ponieważ do Ziemi tej należał w XIV w. również okręg sanocki, uchodzący później za osobną Ziemię, oraz okręg lubaczowski, włączony w 1388 r. do Ziemi Bełzkiej<sup>23</sup>, stąd i diecezja przemyska rozciągała się i na te tereny, zarówno w XIV w., jak i w czasach późniejszych. Sporny był jedynie powiat samborski. W XIII i XIV w. istniało tam odrębne samborskie biskupstwo prawosławne, a więc powiat ten nie należał do prawosławnej diecezji przemyskiej, a tym samym nie mógł wejść — jak utrzymywał arcybp halicki Bernard (1381—1390) — do łacińskiej diecezji przemy-

<sup>21</sup> O. A. Dobrjański, *Istorija episkopow trech sojedynenych eparchij peremyślskoj, samborskoj i sanockoj*, Lwów 1893.

<sup>22</sup> A. Theiner, *Vetera monumenta ...*, I nr 720 s. 543—544.

<sup>23</sup> P. Dąbkowski, *Podział administracyjny województwa ruskiego i bełzkiego w XV wieku*, Lwów 1939 s. 325.

skiej. Wytoczony przez Bernarda w kurii papieskiej proces w tej sprawie bpowi przemyskiemu Erykowi zakończył w 1398 r. delegowany przez pap. Bonifacego IX sędzia, bp krakowski Piotr Wysz, na korzyść Przemysła<sup>24</sup>.

Od południa granica diecezji przemyskiej pokrywała się z granicą państwa. Na zachodzie i północnym zachodzie sięgała diecezja wschodniej granicy województwa sandomierskiego, na której to linii stykała się zarazem z diecezją krakowską. Ostatnimi parafiami przemyskimi były Jasionka, Wrocanka, Krosno, Odrzykoń, Jasienica, Domaradz, Lubenia, Zabierzów, Świlcza, Sokołów, Sarzyna, Krzeszów nad Sanem. Od północy graniczyła z diecezją chełmską, z tym że Tarnogród, Lubaczów, Cieszanów były po stronie przemyskiej. Wschodnia granica diecezji na styku z archidiecezją halicką (Iwowską) biegła od działu wodnego między Tanwią a Ratą do Karpat w ten sposób, że po stronie przemyskiej leżały parafie Krakowiec, Sądowa Wisznia, Milczyce, Łanowice, Medenice, Stryj, Skole. W tych granicach pozostawała diecezja aż do 1762 r. W tym roku bowiem pap. Klemens XIII włączył do diecezji parafię Jaśliśka z diecezji krakowskiej. Nastąpiło to na prośbę biskupa przemyskiego i za zgodą biskupa krakowskiego, jako że Jaśliśka należały do przemyskiej mensy biskupiej<sup>25</sup>.

Poważne zmiany w obszarze diecezji pociągnęły za sobą dopiero rozbiory Polski. Pod panowanie austriackie dostała się m. in. cała diecezja przemyska i południowa część diecezji chełmskiej. Dekretem wiedeńskiej kancelarii nadwornej z 1782 r. wcielono do diecezji przemyskiej 6 dekanatów diecezji chełmskiej: bełzki, grabowiecki, hrubieszowski, potylicki, sokalski i zamojski. Ponieważ stało się to bez udziału Rzymu, utrzymano na tym terenie ciągłość jurysdykcji w ten sposób, że bp przemyski Józef Kierski (1768—1783) ustanowił swoim wikariuszem generalnym i oficjałem na tym terenie (w Zamościu) sufragana chełmskiego Melchiora Kochnowskiego, posiadającego jurysdykcję od ordynariusza chełmskiego. Podobnie uczy

<sup>24</sup> J. Kwolek, *Początki biskupstwa przemyskiego*, s. 147—148; B. Kumor, *Granice metropolii ...*, Arch. Bibl. Muz. Kośc. 20 (1970) s. 256.

<sup>25</sup> J. Kwolek, *Początki biskupstwa przemyskiego*, s. 148—150; B. Kumor, *Granice metropolii ...*, Arch. Bibl. Muz. Kośc. 20 (1970) s. 255—256.

nił następcą Kierskiego bp Antoni Betański (1783—1786), ustanawiając tam oficjałem po wyjeździe Kochnowskiego do Polski kanonika chełmskiego Wawrzyńca Żłobę, posiadającego jurysdykcję od tego ostatniego. Po zniesieniu w 1784 r. z rozkazu lwowskiego gubernium konsystorza w Zamościu bp Antoni Gołaszewski (1786—1824) rozciągnął na ten teren już zwyczajną swą władzę, wystarawszy się zapewne poufnie w Rzymie o odpowiednie uprawnienia. Ten stan rzeczy jednak nie trwał długo. Doszło bowiem z kolei do regulacji granic od strony lwowskiej w latach 1784—1787, również z sugestii gubernium. Po kilkakrotnym wyrównywaniu granic odłączono ostatecznie z diecezji przemyskiej do archidiecezji lwowskiej dekanat lubaczowski i sokalski oraz na południu parafie Felicental, Skole i Stryj, do diecezji przemyskiej natomiast przyłączono z archidiec. lwowskiej Komarno, Rudki, Rumno, Tuligłowy k. Rudek i Wołoszczę. W 1791 r. *Stolica Ap.* zatwierdziła te zmiany. Dalsze przesunięcia graniczne nastąpiły w 1786 r., też na żądanie gubernium, tym razem od zachodu. Bp tarnowski Florian Janowski (1786—1801) odstąpił diecezji przemyskiej dekanaty: głogowski, miechociński i rudnicki, bp przemyski Gołaszewski zaś diecezji tarnowskiej dekanat krośnieński. Obaj biskupi przekazali sobie jurysdykcję na wymienionych terenach. Nowe przesunięcia graniczne wywołało zniesienie diecezji tarnowskiej w 1805 r. Tym razem pap. Pius VII wcielił do diecezji przemyskiej 9 dekanatów: biecki, jasielski, krośnieński, mielecki, pilzneński, radomyski, ropczycki, strzyżowski, i żmigrodzki. W ten sposób osiągnęła diecezja przemyska największy w swych dziejach obszar, od Dunajca aż po Bug k. Hrubieszowa. Wnet jednak nastąpiło jej zmniejszenie. W 1809 r. odpadły do Księstwa Warszawskiego dekanaty hrubieszowski, tarnogrodzki, tomaszowski i zamojski, poddane przez Gołaszewskiego jurysdykcji bpa lubelskiego Wojciecha Skarszewskiego, a ostatecznie wcielone do diecezji lubelskiej w 1818 r. przez Piusa VII. Następne uszczuplenie diecezji miało miejsce w 1821 r. w związku z restytuowaniem diecezji tarnowskiej (do 1826 r. nosiła nazwę tynieckiej). Wyłączono wtedy z diecezji przemyskiej na rzecz Tarnowa 4 dekanaty: mielecki, pilzneński, radomyski i ropczycki. Po wskrzeszeniu Państwa Polskiego i wraz z reorganizacją Kościoła w całej Polsce znowu nastą-

piło zmniejszenie diecezji przemyskiej. Bullą cyrkumskrypcyjną *Vixdum Poloniae unitas* z 1925 r. pap. Pius XI wyłączył z diecezji przemyskiej 3 dekanaty: biecki, ołpiński (bez parafii Święcany), rzepiennicki, 2 parafie z dek. brzosteckiego (Jodłowa, Przeczyca) i 2 z dek. głógowskiego (Będziemyśl, Sędziszów) i oddał diecezji tarnowskiej. I wreszcie po ustaleniu po ostatniej wojnie nowej wschodniej granicy państwowej pozostały poza nią dekanaty: drohobycki, jaworowski (bez parafii Wielkie Oczy), mościski (bez parafii Medyka, Michałówka, Stubno), samorski, część dobromińskiego i skrawek przemyskiego<sup>26</sup>. Ludność rzymsko-katolicka z tych parafii została repatriowana.

W XIV w. diecezja przemyska miała mało ludności obrządku łacińskiego. Na obszarze stykającym się z Polską i diecezją krakowską była to z dawna osiadła i nadal tam przenikająca z zachodu ludność polska. Poza tym grupy łacinników, w większości chyba narodowości niemieckiej, miały tylko miasta. Ks. Kwolek ustalił, że po okresie lubuskim odziedziczyli biskupi przemyscy ok. 20 parafii. Były nimi na pograniczu zachodnim Blizne, Brzozów, Cergowa (potem zanikła), Domaradz, Górki, Krosno, Rogi, Równe, dalej na wschód Bukowsko i Sanok; oraz przy szlakach handlowych Staromieście k. Rzeszowa, Łañcut, Jarosław, Lubaczów, Przemyśl, Strzelczyska, Wisznia, Sambor, Drohobycz, Stryj i być może Tyczyn i Radymno<sup>27</sup>.

Z nastaniem władztwa polskiego rozpoczął się na terenie diecezji okres polskiej, niemieckiej i wołoskiej kolonizacji. Zastano tu znaczne obszary opustoszałe, bez ludzi. Już Kazimierz Wielki, a przede wszystkim Jagiełło czynili większe i mniejsze nadania dla polskich wielmożów i drobnej szlachty nie tylko w królewstwach (włości dawnych książąt ruskich), ale na wszelkich terenach pustych. Ci zaś ściągali nowych osiedleńców z Polski, w Karpatach również pasterską ludność wołoską. Istniejące miasta przenoszono na prawo magdeburskie, czym zwabiano nowych osiedleńców z Niemiec. Zakładano też wiele miasteczek i wsi na tzw. surowym korzeniu. Należy zaznaczyć, że szereg niemieckich wsi założył Władysław Opolczyk w oko-

<sup>26</sup> B. Kumor, *Granice metropolii ...*, tamże, 21 (1970) s. 319—326; 22 (1972) s. 398—401.

<sup>27</sup> J. Kwolek, *Początki biskupstwa przemyskiego*, s. 145.

licy Łańcuta. Z polskich możnowładców znaczne latyfundia posiadli na terenie diecezji Leliwici z Melsztyna i Tarnowa (Jarosławscy), Odrowążowie ze Sprowy, Rzeszowscy, Pileccy. Później przybyli Kmitowie, Kamienieccy, Herburtowie, Fredrowie, Bałowie, Stadniccy, Wapowscy, Kostkowie, Ligęzowie, Lubomirscy, Sieniawscy, Czartoryscy. Nie wymienia się sporej liczby drobniejszej polskiej szlachty. W ten sposób wzrastał w diecezji element katolicki. Trzeba dodać, że część bojarstwa ruskiego, która utrzymała się w dawnej wyżynie społecznej, z biegiem czasu się polonizowała i latynizowała jak Korczakowie-Derśniakowie, Korczakowie-Pieniążkowie, Czuryłowie. Podobne zjawisko miało miejsce i wśród części ruskiego mieszczaństwa. Polonizowali się również, acz wolniej, Niemcy po miastach i wsiach<sup>28</sup>.

Zasilali też niekiedy obrządek łaciński prawosławni Rusini, odrywani przez katolickich dziedziców od ich cerkwi. Głośną w tym kierunku działalność rozwijała w 2-giej połowie XVI w. Katarzyna Wapowska (+ 1596), wdowa po kasztelanie przemyskim Andrzeju. Gdy prowadzona z jej inicjatywy i przy jej poparciu wśród prawosławnych poddanych akcja nawrócenio-wa jarosławskich jezuitów nie dawała rezultatów, odebrała po prostu prawosławnym Rusinom w Bachórze, Hłudnem, Izdebkach, Łubnie i w Warze ich cerkwie wraz z odnośnymi beneficjami popowskimi i oddała duchowieństwu łacińskiemu<sup>29</sup>. Dodać trzeba, że ten radykalny środek nie dał trwalszego rezultatu. Prawosławni w wymienionych wsiach pozostali przy swojej wierze i wystawili nowe cerkwie<sup>30</sup>. Nie mniej jednak utrzymały się stworzone przez nią placówki łacińskie<sup>31</sup>.

---

<sup>28</sup> A. Jabłonowski, *Historia Rusi południowej do upadku Rzeczypospolitej*, Kraków 1912 s. 87, 100, 109—111, 123; W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, t. 2, Lwów 1931 s. 130.

<sup>29</sup> W Izdebkach miejsce popa zajął pleban łaciński, Łubno złączyła z prepozyturą szpitalną w Dynowie, Hłudno oddała w opiekę jako filię proboszczowi w Izdebkach, Bachórz w ten sam sposób plebanowi w Harcie, a Warę plebanowi w Nozdrzcu. P. Kałwa, *Działalność kościelna Katarzyny Wapowskiej w Ziemi Sanockiej*. W: *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 1, Lwów 1930 s. 328—342.

<sup>30</sup> P. Kałwa pochwała akcję Wapowskiej (tamże s. 313, 350), widzi w niej bowiem tylko jedną stronę medalu, wzrost Kościoła katolickiego, nie dostrzega natomiast, że była ona równocześnie krzywdą prawosławnych. Wprawdzie ogół szlachty traktował prawosławne probostwa jako

Powiększanie się ludności obrządku łacińskiego dzięki wymienionym wyżej czynnikom oraz naturalny jej przyrost dawały podstawy do tworzenia coraz to nowych parafii. Już za bpa Eryka ich liczba się podwoiła, potem rosła dalej, raz szybciej raz wolniej. Proces ten trwa po dziś dzień.

Pewne, acz krótkotrwałe, zahamowanie przyniósł husytyzm w 1-szej połowie XV w. Opowiedziała się za nim część rycerstwa z terenu diecezji z najpotężniejszym w tych stronach możnowładcą Spytkiem z Melsztyna. Jednakże ze śmiercią tego ostatniego w 1439 r. husytyzm zanikł na Rusi<sup>32</sup>. O wiele groźniejszą była inwazja do diecezji protestantyzmu. Począł on tu przenikać już po 1520 r. Przeciwdziałanie nierezydujących biskupów było nikłe, ograniczało się w zasadzie do zwoływania synodów, bez wyegzekwowania wszakże uchwalanych na nich dekretów. Działający za Zygmunta Starego raczej w ukryciu protestanci przystąpili do ofensywy za następnego króla Zygmunta Augusta. Okazało się, że protestantyzm wyznaje w diecezji sporo szlachty, nieco mieszczaństwa i szereg duchownych. Do zdecydowanej walki z nową wiarą stanął bp Jan Dziaduski (1545—1559). W wyniku przeprowadzonych procesów ekskomunikował, pozbawił beneficjów i wypędził z diecezji: Andrzeja z Dynowa plebana w Dylągowej, Marcina Krowickiego plebana w Sądowej Wiszni, Stanisława Lutomirskiego kanonika kapituły, Marcina z Opoczna prepozyta szpitala w Przemyślu, Józefa Mienieckiego plebana w Dubiecku, Hieronima Piekarskiego plebana w Chyrowie, Jerzego Tobolkę komendarza w Mościskach, Wojciecha z Rzeszowa wikarego w Tyrawie Wołoskiej. Sądził również i obłożył klątwą kasztelana przemyskiego i dziedzica Jaćmierza Stanisława Drohojowskiego, dziedzica Łańcuta Krzysztofa Pileckiego, dziedzica Nowotańca Hieronima Stano, dziedzica Dubiecka Stanisława Stadnickiego. Wiele kłopotów sprawił biskupowi również kanonik

---

swoją własność i zupełnie dowolnie osadzał na nich popów, ale przecież prawosławnych z nich nie rugowano. Nawet ks. Kwolek, gdy pisze o zabranii przez Jagiełłę Rusinom cerkwi katedralnej w Przemyślu i oddaniu jej biskupowi łacińskiemu, stara się usprawiedliwić króla, że przecież „nie naruszył Jagiełło majątków cerkiewnych...”, nie usunął też z Przemyśla ruskiego władcy”. *Początki biskupstwa przemyskiego*, s. 143.

<sup>31</sup> Kościoły w Bachórze i w Warze później zanikły.

<sup>32</sup> A. Jabłonowski, *Historia Rusi...*, 91.

przemyski Stanisław Orzechowski sprawą swego ożenku<sup>33</sup>. Akcja Dziaduskiego nie zlikwidowała, ani nawet nie zatrzymała na razie fali protestanckiej, okazała jedynie, że hierarchia nie myśli pozostać bierna wobec nowatorów. Taktykę Dziaduskiego próbował naśladować bp Walenty Herburt (1560—1572). Ekskomunikował i pozbawił stanowisk ks. Bartłomieja z Mościsk kaznodzieję nadwornego w Łańcucie oraz ks. Piotra plebana w Gaci, poza tym wyklął za herezję Stanisława Bała podkomorzego sanockiego, Stanisława Drohojowskiego starostę przemyskiego, Jana Pieniążka dziedzica Pruchnika, Zbigniewa Sienieńskiego kasztelana sanockiego oraz mieszczan w Lesku Andrzeja balwierza, Bernarda i Marcina kuśnierza oraz mieszczan przemyskich Jakuba Płońskiego i Apolonię Langerową. Dodać trzeba, że za biskupa tego zaczęły się trafiać pierwsze konwersje<sup>34</sup>.

Do ludu wiejskiego reformacja w zasadzie nie docierała, tam jednak, gdzie dziedziczy zajęli kościoły parafialne i ustanowili w nich protestanckich predykantów, byli pozbawieni zwykłej duszpasterskiej opieki katolickiej. W okresie największego nasilenia w diecezji aktywności reformacyjnej (za Zygmunta Augusta) opanowali protestanci kościoły w Dubiecku, Dylagowej, Hoczwi, Hyżnem, Iwoniczu, Jaćmierzu, Jasienicy, Jaworniku, Klimkówce, Komborni, Korczynie, Krakowcu, Łańcucie, Oleszycach, Pruchniku, Rymanowie, Sądowej Wiszni, Siennowie, Stojanicach, Ujkowicach, Wysokiej, Zarzeczcu. Stopniowo jednak już pod koniec XVI w. i na początku XVII w. wraz z powracaniem do Kościoła katolickiego szlachty przywrócono zabrane kościoły katolikom<sup>35</sup>.

Gdy mowa o czynnikach hamujących wzrost liczebny wiernych, nie można pominąć częstych na tych terenach wojen z Tatarami, Kozakami, Siedmiogrodzianami, Szwedami oraz

---

<sup>33</sup> F. Pawłowski, *Premislia sacra*. Cracoviae 1869 s. 263—273; J. Kwolek, *Dziaduski Jan*. W: *Pol. Słow. Biograf.*, t. 6. s. 71—73.

<sup>34</sup> F. Pawłowski, *Premislia sacra*, s. 289—291; S. Cynarski, *Herburt Walenty*. W: *Pol. Słow. Biograf.*, t. 9, s. 453—454; J. Kwolek, *Odwoływanie herezji za biskupa Walentego Herbuta*, *Reformacja w Pol.* 1 (1921) s. 264—265.

<sup>35</sup> Wymieniają te kościoły przy biografjach odnośnych biskupów zarówno F. Pawłowski (*Premislia sacra*), jak i ks. W. Sarna (*Biskupi przemyscy ob. jać.*, *Kron. Diec. Przemys.* 2 (1902) — 4 (1904).



grasujących dość często wielkich epidemii. Przerzedzały one tutejszą ludność, likwidując niekiedy całe wsie.

Po zawarciu przez prawosławnego władkę przemyskiego Inocentego Winnickiego w 1691 r. unii z Rzymem, a właściwie od ugruntowania się wśród wiernych obrządku łacińskiego przekonania, że obrządek wschodni nie różni się pod względem wiary od obrządku rzymskiego, co nastąpiło znacznie później, powstało dla łacinników nowe niebezpieczeństwo ze strony właśnie obrządku grecko-katolickiego. Przy rzadkiej sieci parafii łacińskich, a bardzo gęstej unickich w południowej i wschodniej części diecezji, wielu łacinników wsiąkało w obrządek ruski, a tym samym w ruską narodowość poprzez mieszane małżeństwa i często praktykowany chrzest dzieci obrządku łacińskiego w cerkwiach. Wprawdzie sprawę tę uregulowała tzw. rzymska konkordia z 1863 r. między obu obrządkami, ale proces ten trwał nadal. Dopiero na początku XX w. przecięła go rozwinięta czujność duchowieństwa łacińskiego<sup>36</sup>.

Za panowania austriackiego wreszcie poczęli napływać do diecezji pojedynczo protestanci, bądź to jako urzędnicy, oficerowie i podoficerowie stacjonujących w diecezji garnizonów (głównie w Przemyślu i Jarosławiu), bądź jako nowi koloniści. Procentowo jednak nie stanowili oni większej grupy i nie byli niebezpieczni dla katolików<sup>37</sup>. Rozwijające się w innych diecezjach sekciarstwo nowej daty ominęło jako problem diecezję przemyską.

Statystycznie rozwój sieci parafialnej przedstawia się następująco: Do połowy XVI w. powstało blisko 150 parafii, tyleż było w połowie XVII w. (zastój w okresie reformacji). W tym czasie wiernych oblicza się na ok. 150 000<sup>38</sup>. W 1772 r. miała

---

<sup>36</sup> Według F. Siarczyńskiego (*Wiadomość historyczna i statystyczna o mieście Jarosławiu*, Lwów 1826 s. 91) ruska diecezja przemyska miała liczyć w 1660 r. 3400 cerkwi parafialnych, podczas gdy łacińska diecezja przemyska miała ich 150.

<sup>37</sup> W 1822 r. Niemcy w Galicji, katolicy i protestanci, stanowili tylko 1% ogółu ludności. G. Missalowa, S. Śreniowski, *Zabór austriacki w latach 1815—1845*. W: *Historia Polski*, t. 2 cz. 2. Warszawa 1958 s. 377.

<sup>38</sup> Ilość parafii w poł. XVI w. obliczono na podstawie podanych cyfr przez ks. F. Pawłowskiego w *Schematyzmie diec. na r. 1891*, cyfra z poł. XVII w. pochodzi z relacji bpa Gembickiego. H. E. Wyczański, *Biskup Piotr Gembicki*, Kraków 1957 s. 130.

diecezja 168 parafii<sup>39</sup>. Po przyłączeniu do niej po 1-szym rozbiórce części chełmskiej liczyła 220 parafii. Po utracie części chełmskiej, a przyłączeniu nabytków zachodnich miała diecezja 332 parafie i 10 ekspozytur. Po utrwaleniu granic miała w 1825 r. 274 parafie. W 1913 r. było ich już 320, w 1925 r. — 354, w 1926 r. po zmniejszeniu diecezji bullą *Vixdum Poloniae unitas* 330 parafii. Do 1939 r. ich liczba podniosła się do cyfry 359, z 1 119 822 wiernych<sup>40</sup>. Ile dzisiaj liczy diecezja formalnych parafii, trudno ustalić wobec dużej liczby utworzonych i nadal tworzonych różnych stacji duszpasterskich.

Są pewne ślady, że pod koniec XIV w. istniała w diecezji organizacja dekanalna, która później zanikła. Na synodzie w 1594 r. bp Gościński podzielił diecezję na 7 dekanatów: dynowski, jarosławski, krośnieński, przemyski, rzeszowski, samborski, sanocki<sup>41</sup>. Za bpa Pstrokońskiego przybył dekanat sokołowski<sup>42</sup>, który niebawem upadł, za bpa Nowodworskiego leżajski<sup>43</sup>, za bpa Gembickiego mościski<sup>44</sup>, za Sierakowskiego brzozowski, nowomiejski, pruchnicki, tarnogrodzki, a został zniesiony przemyski<sup>45</sup>. W związku z częstymi zmianami granic diecezji od końca XVIII w. do 1925 r. wzrastała lub spadała i ilość dekanatów. W 1939 r. było ich 35<sup>46</sup>, a w 1965 r. 30: birczański, brzosteczki, brzozowski, dukielski, dynowski, glogowski, jaćmierski, jarosławski, jasielski, krośnieński, leski, leżajski, łańcucki, pruchnicki, przemyski, przeworski, radymnieński, raniżowski, rozwadowski, rymanowski, rudnicki, rzeszowski, sanocki, sieniański, sokołowski, strzyżowski, tarnobrzski, tyczyński, ulanowski, żmigrodzki<sup>47</sup>.

Trudno jest podać bez specjalnych a bardzo żmudnych badań statystykę księży za czasy dawniejsze. Jedno jest tylko

<sup>39</sup> B. Kumor, *Granice metropolii...*, Arch. Bibl. Muz. Kośc. 20 (1970) s. 257.

<sup>40</sup> Tamże, 21 (1971) s. 326; 22 (1971) s. 355.

<sup>41</sup> J. Kwolek, *Początki biskupstwa przemyskiego*, s. 145—146.

<sup>42</sup> F. Pawłowski, *Premisla sacra*, s. 353.

<sup>43</sup> Tamże, s. 412.

<sup>44</sup> H. E. Wyczański, *Biskup Piotr Gembicki*, s. 147.

<sup>45</sup> J. Ataman, *W. H. Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej*, Warszawa 1936 s. 83—84.

<sup>46</sup> B. Kumor, *Granice metropolii...*, Arch. Bibl. Muz. Kośc. 22 (1971) s. 355.

<sup>47</sup> *Rocznik Diecezji Przemyskiej na rok 1966*, Przemysł 1966 s. 186.

pewne, że równolegle do wzrostu liczby parafii powiększał się i ich zastęp. Od 20—30 kapłanów za czasów bpa Eryka liczba ich wynosiła w 1641 r. — 226, w 1926 r. — 595, w 1939 r. — 680, a w 1964 r. — 744.

Pod koniec I Rzeczypospolitej istniał w diecezji jeszcze podział na archidiakonaty: brzozowski, jarosławski, przemyski. Wprowadził go bp Sierakowski w 1751 r.<sup>48</sup>. Podział ten był już w tym okresie przeżytkiem, stąd nie odegrał większej roli.

### III. BISKUPI

Licząc od bpa Iwana (+ 1351) po niedawno zmarłego (+ 1964) bpa Franciszka Bardę, miała przemyska diecezja 66 biskupów ordynariuszy. W tej długiej galerii dwaj pierwsi (Iwan i Mikołaj) nie dotarli do Przemyśla, ponieważ nie było jeszcze po temu warunków. Pięciu następnych: franciszkanina Eryka z Winsen (1377—1392), franciszkanina Macieja (1392—1420), Janusza z Lubienia (1421—1435), Piotra Chrzastowskiego (1435—1452) i Mikołaja Błażejowskiego (1452—1474) należy uważać za budowniczych diecezji. W diecezji rezydowali, urządzali ją i już normalnie wykonywali obowiązki pasterskie. Za Eryka nadano biskupstwu uposażenie, powstała i została udotowana kapituła, zaczęła się rozwijać w sposób zorganizowany sieć parafialna. Maciej otrzymał zamkową cerkiew na katedrę, powiększył biskupie i kapitulne uposażenie, erygował dalsze parafie, założył tak bardzo później rozprzerzrenione bractwo kapłańskie. Janusz z Lubienia w dalszym ciągu poszerzał uposażenie mensy biskupiej i kapitulnej oraz erygował dalsze parafie. Chrzastowski utworzył w kapitule prałaturę archidiakona i również rozbudowywał sieć parafialną i bractwo kapłańskie. Błażejowski wreszcie rozpoczął budowę katedry na dzisiejszym miejscu, porządkował stosunki w do-brach stołowych, reorganizował kapitułę, zakładał dalsze parafie<sup>49</sup>.

Od 8-go z rządu biskupa, Andrzeja Oporowskiego (1477—

<sup>48</sup> J. Ataman, *W. H. Sierakowski...*, s. 85.

<sup>49</sup> J. Kwolek, *Eryk z Winsen*. W: *Pol. Słow. Biograf.*, t. 6, s. 292—293; Tenże, *Chrzastowski Piotr*, tamże, t. 3, s. 473—474; Tenże, *Błażejowski Mikołaj*, tamże, t. 2, s. 131—132; W. Sarna, *Biskupi przemyscy...*, Kron. Diec. Przemys, 1 (1901) s. 351—388.

—1482), aż po 50-go, Andrzeja Młodziejowskiego (1766—1768), trwał w diecezji ponad 280-letni okres tzw. wędrówki biskupów<sup>50</sup>. Na 45 rządców diecezji, dzierżących ją w latach 1477—1768, 16-tu przybyło do niej z innych stolic biskupich, 29-ciu zaś powędrowało stąd dalej na inne biskupstwa.

Z Bakowa na Mołdawii przybył bp Jan Zamojski (1649—1654) dominikanin, a po 5-ciu latach przeszedł stąd do Łucka. Z Chełma przyszli: Jan Kazimirski (1484—1485), Jan z Targowiska (1486—1492), Jan Dziaduski (1545—1559), Wojciech Sobiejuski (1575—1580), Wawrzyniec Goślicki (1591—1600), przeniesiony stąd do Poznania, dalej Paweł Piasecki (1644—1649), Jan Krzysztof Szembek (1718—1724), przeniesiony stąd na Warmię, Aleksander Antoni Fredro (1724—1734) i Walenty Wężyk (1765—1766). Z Kamieńca Podolskiego przybyli: Piotr Garmat (1537—1538), który powędrował stąd kolejno do Płocka, Krakowa i Gniezna, następnie Adam Nowodworski (1627—1631), a stąd przeszedł do Poznania, Jerzy Albrecht Denhoff (1690—1701), przeniesiony stąd do Krakowa, Wacław Hieronim Sierakowski (1742—1760), przeniesiony do Lwowa. Z biskupstwa kijowskiego zawitał Andrzej Szołdrski (1635—1636) i po 2 latach przeszedł do Poznania. Dodać trzeba, że wspomniany wyżej Andrzej Oporowski był najpierw prekonizowany na biskupa warmińskiego, ale że go tam nie dopuszczono, przyszedł do Przemyśla z tytułem wieczystego administratora, stąd zaś uzyskał translację do Włocławka. Z biskupów tych tylko 7-miu zmarło jako pasterze przemyscy (Kazimierski, Jan z Targowiska, Dziaduski, Sobiejuski, Piasecki, Fredro, Walenty Wężyk).

Wprost do Przemyśla przyszło 29-ciu biskupów, ale mało który z nich zagrzał tu dłużej. I tak Piotr Moszyński (1482—1484) przeszedł stąd do Włocławka, Andrzej Boryszewski (1500—1503) kumulował biskupstwo przemyskie z arcybiskupstwem lwowskim, Maciej Drzewicki (1503—1513) poszedł stąd do Włocławka, a potem do Gniezna, Piotr Tomicki (1514—1520) do Poznania i do Krakowa, Rafał Leszczyński (1521—1524) do Płocka, Andrzej Krzycki (1524—1527) do Płocka i do Gniezna,

---

<sup>50</sup> Opis okresu wędrówki biskupów oparto na biografiach biskupów przemyskich w *Pol. Słow. Biograf.* (zob. s. 202) oraz na pracach Pawłowskiego (*Premislia sacra*) i Sarny (*Biskupi przemyscy*).

Jan Karnkowski (1527—1531) do Włocławka, Jan Chojeński (1531—1535) do Płocka i Krakowa, Filip Padniewski (1560) do Krakowa, Łukasz Kościelecki (1576—1577) do Poznania, Wojciech Baranowski (1585—1591) do Płocka, potem do Włocławka i Gniezna, Maciej Pstrokoński 1601—1609) do Włocławka, Jan Wężyk (1620—1624) do Poznania, potem do Gniezna, Achacy Grochowski (1624—1627) do Łucka, Henryk Firlej (1631—1635) do Poznania, Piotr Gembicki (1637—1643) i Andrzej Trzebicki (1655—1658) do Krakowa, Stanisław Sarnowski (1658—1676) do Włocławka, Jan Zbąski (1678—1689) na Warmię, Jan Bokum (1701—1719) do Chełmna, Walenty Czapski (1737—1742) do Włocławka, Andrzej Młodziejowski (1766—1768) do Poznania. Tylko 8-mu pozostało do śmierci na biskupstwie przemyskim: Mikołaj Krajowski (1492—1498), Stanisław Tarło (1537—1544), Walenty Herburt (1560—1572), Jan Borukowski (1583—1584), Stanisław Sieciński (1609—1619), Aleksander Trzebieński (1643—1644), Michał Wodzicki (1760—1764).

Przegląd ten nasuwa pewne niekorzystne wnioski. Przede wszystkim pontyfikaty większości tych biskupów trwały bardzo krótko, co już było fatalne dla diecezji. Na 45 biskupów tego okresu tylko 1 rządził 19 lat (Sarnowski), 1 — 18 lat (Szembek), 1 — 17 lat (Bokum), 1 — 14 lat (Dziaduski), 1 — 12 lat (Herburt), 2 po 11 lat (Zbąski, Denhoff), 2 po 10 lat (Sieciński, Fredro), reszta a więc 36 po 4, 3, 2 lub po 1 roku, Padniewski tylko kilka miesięcy. Dodać należy, że dłuższe pontyfikaty Denhoffa i Bokuma były dla diecezji bez znaczenia, ponieważ pierwszy z nich sprawował równocześnie urząd kanclerza, a drugi podkanclerzego koronnego. Z innych biskupów podkanclerstwo piastowali: Drzewicki, Tomicki, Padniewski, Borukowski, Baranowski, Pstrokoński (potem kanclerza w kor.), Gembicki, Trzebieński, Trzebicki, Wodzicki, Młodziejowski. Fakt ten automatycznie przekreślał ich rezydencję w diecezji. Z pozostałych biskupów część również nie rezydowała, pilnując u dworu swoich dalszych promocji.

Mówić więc o rządach pasterskich tych biskupów i zapisywać na ich konto sprawy i zdarzenia w diecezji, byłoby nieporozumieniem. W ich imieniu rządził w biskupstwie diecezjalny aparat urzędniczy, wprowadzając przez biskupów powoływa-

ny, ale też mało na ogół na nich się oglądający. Działalność administracyjno-pasterska nierezydujących biskupów sprowadzała się najczęściej tylko do odbycia podczas chwilowego pobytu w diecezji wizytacji jednego czy kilku kościołów, wyznaczenia wizytatora do lustracji innych parafii oraz niekiedy do zwołania synodu. Bawiąc poza diecezją, wystawiali dokumenty erekcyjne parafii i różnych instytucji kościelnych, gdy oczywiście w diecezji odnośne sprawy zostały przez fundatorów i konsystorz przygotowane i gdy nie leżały w kompetencji oficjała.

Opierając się na informacjach ks. Franciszka Pawłowskiego<sup>51</sup>, należy stwierdzić, że osobiście wizytowali: Bp Jan z Targowiska bożogrobców przeworskich, Goślicki dekanat sanocki, Pstrokoński kolegiatę jarosławską, Jan Wężyk katedrę i kapitułę, Grochowski parafię samborską, Gembicki katedrę i kapitułę oraz kolegiatę jarosławską, Zamojski rozpoczął jakąś wizytację, lecz ją przerwał, Sarnowski katedrę i kapitułę, Denhoff katedrę i kapitułę, Bokum katedrę, kapitułę i brygidki w Samborze, Szembek katedrę i kapitułę oraz 6 znaczniejszych parafii, Czapski parafię rzeszowską, Sierakowski katedrę i kapitułę oraz — rzecz niespotykana — dwukrotnie wszystkie parafie w diecezji. Powołani zaś przez biskupów wizytatorowie zlustrowali: za Goślickiego dekanat samborski, za Gembickiego Fryderyk Alembek rozpoczął i za następnych biskupów kontynuował wizytację całej diecezji, za Sarnowskiego zlustrował wizytator większą ilość parafii, podobnie za Zbąskiego, za Denhoffa dekanat dynowski i sanocki, za Szembeka większą ilość parafii, za Fredry dekanaty jarosławski, krośnieński, leżajski, mościski, przemyski i rzeszowski, za Czapskiego dekanaty jarosławski, leżajski i mościski. Jak widać, nie była to praca systematyczna, a tylko dorywcza. Przed soborem trydenckim nie ma śladów biskupich wizytacji parafii, jednakże wizytował je zapewne własną powagą urzędujący od czasów bpa Chrzastowskiego (1435—1452) archidiakon kapituły katedralnej.

---

<sup>51</sup> Oparte na źródłach informacje zamieścił Pawłowski pod odpowiednimi pontyfikatami w swej pracy *Premisla sacra*. — Informację o obecnym stanie akt wizytacyjnych podał ks. J. Ataman w art. *Akta wizytacji diecezji przemyskiej do końca XVIII wieku*. Arch. Bibl. Muz. Kośc. 1 (1960) z. 2 s. 32—44.

Dzięki badaniom Jakuba Sawickiego<sup>52</sup> posiadamy zestaw przemyskich synodów. Było ich 23, z których 1 odbył się przed okresem „biskupów wędrujących” — za bpa Macieja w 1415 r., a 2 są niepewne. Jak na okres przeszło 280-letni było ich rażąco mało wobec obowiązującej na mocy dekretów trydenckich i polskich synodów prowincjonalnych częstej praktyki synodalnej. Najwięcej odbyto ich w okresie reformacji. Oto pełna ich lista: W 1488 względnie 1489 r. za Jana z Targowiska, w 1511 za Drzewickiego, w 1519 za Tomickiego, w 1525 za Krzyckiego, w 1529 za Karnkowskiego, w 1532 za Chojeńskiego, w 1539 i hipotetyczny w 1542 za Tarły, w 1546, 1547, 1550, 1554 i hipotetyczny w 1556 za Dziaduskiego, w 1594 za Goślickiego, w 1607 za Pstrokońskiego, w 1612 i 1613 za Siecińskiego, w 1621 za Jana Wężyka, w 1634 za Firleja, w 1636 za Szołdrskiego, w 1641 za Gembickiego, w 1723 za Szembeka.

Innym ujemnym rezultatem wielu przejściowych, a tym samym zbyt krótkich, pontyfikatów była rabunkowa eksploatacja dóbr stołowych biskupstwa. Biskupi, o ile nie kwapili się zwykle z osobistym ingresem do katedry, o tyle natychmiast po otrzymaniu bulli prekonizacyjnej obejmowali przez prokuratorów zarząd diecezji, aby od razu wejść w posiadanie majątku stołowego. Zaczynały się więc rozliczenia z dotychczasową administracją, wprowadzanie nowych zarządców, zmiany w urzędzeniu folwarków i rezydencji biskupich, a niebawem wraz z opuszczaniem przez biskupa diecezji likwidacja agend gospodarczych. Za następnego biskupa powtarzał się ten sam proceder. Pomijając już nie kończące się związane z tym kłopoty kapituły, te ciągle zmiany najbardziej odczuwała ludność poddańcza w biskupich kluczach. Pamiętać bowiem trzeba, że administratorzy biskupi, niekiedy ich krewni, a zawsze jacyś klienci, usiłowali jak najwięcej wyciągnąć zysków dla biskupa i dla siebie<sup>53</sup>.

<sup>52</sup> J. Sawicki, *Synody diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego i ich statuty*. W: *Concilia Poloniae*, t. 8, Wrocław 1955.

<sup>53</sup> O wszystkim tym można się dowiedzieć z akt kapitulnych, jako że kapituła administrowała *sede vacante* majątkiem biskupim. *Prace A. Prochaski (Jaślicka miasteczko i klucz biskupów przemyskich)*, *Przew. Nauk. i Liter.* 17 (1887) s. 59—77, 181—188, 262—270, 368—375, 464—473, 563—572, 654—666; *Radywno miasteczko i klucz biskupów przemyskich*, tamże, 19 (1891) s. 769—777, 865—874, 977—986, 1057—1079; J. Rutkowskiego

Na biskupstwo przemyskie nie przychodzili przedstawiciele rodów magnackich. Polityka królów bowiem, zwłaszcza obieralnych, szła w tym kierunku, aby na biskupstwa, a tym samym do senatu, powoływać ludzi rodów uboższych, a przez to zyskać oddanych z wdzięczności zwolenników. Jednakże praktyka ta otwierała nominatom królewskim okazję i możliwości bogacenia się i dźwigania z kolei na wyżyny społeczne swych krewnych. Dzięki właśnie dygnitarzom duchownym, dzierżącym różne biskupstwa, w tym i przemyskie, wyrosły rodziny Leszczyńskich, Tarłów, Herburtów, Kościeleckich, Wężyków, Firlejów, Gembickich, Denhoffów, Szembeków, Fredrów, Wodzickich. I choć biskupstwo przemyskie zaliczało się do ubogich — słabsze odeń było tylko chełmskie, kamienieckie i inflanckie — dawało jednak sposobność wielu jego posiadaczom podnieść majątkowo swoją rodzinę.

Kompleks majątku stołowego biskupów przemyskich powstawał w ciągu 120 lat (1384—1508). W 1384 r. Maria królowa Węgier, do których została przejściowo (1379—1387) wcielona Ruś Czerwona, nadała biskupstwu przemyskiemu 5 włości. Brzozów, Cergowę, Domaradz i Równe w pow. sanockim oraz Radymno w pow. przemyskim<sup>54</sup>. Nadania te królowie polscy potwierdzili kilkakrotnie osobnymi przywilejami. Drugie wielkie nadanie miało miejsce w 1434 r., mianowicie Jagiełło oddał biskupom przemyskim miasteczko Jaśliska z 4 przyległymi wsiami<sup>55</sup>. Należały też do biskupów dziesięciny z całej diecezji, oczywiście z ról pozostających w posiadaniu łacinników. Jednakże z tego źródła niewiele mieli korzyści, ponieważ odstąpili znaczną ich część kapitule katedralnej oraz obdarzali nimi ciągle różne probostwa już istniejące i stale zakładane.

Majątek ten powiększyli biskupi drogą kupna. Bp Maciej nabył w latach 1400—1408 wsie Blizne i Lubatową oraz sołtystwo we Wzdole, Chrzastowski i Drzewicki zaś zaokrąglili je przez wykup rozrzuconych w dobrach biskupich wójtostw i so-

---

(*Klucz brzozowski biskupstwa przemyskiego* w w. XVIII, Kraków 1910) nie przedstawiają wyczerpująco tych spraw.

<sup>54</sup> J. K o ł e k, *Początki biskupstwa przemyskiego*, s. 144.

<sup>55</sup> F. P a w ł o w s k i, *Premislia sacra*, s. 90, 95.



łectw<sup>56</sup>. Poczęli też lokować na surowym korzeniu nowe wsie na prawie wołoskim<sup>57</sup>. Prawo to w rejonie górskim okazało się szczególnie korzystne, skoro przenoszono na nie wsie już istniejące (Lubatówą, Wołę Niżną k. Jaślik, przeniesiono z prawa magdeburskiego)<sup>58</sup>. Po 1508 r. bp Tomicki próbował powiększyć majątek biskupi o dochody z prepozytury bożogrobców w Miechowie i uzyskał na to w 1517 r. zgodę pap. Leona X, lecz już w 1524 r. pap. Klemens VII unieważnił inkorporację Miechowa do przemyskiej mensy biskupiej<sup>59</sup>. Jedynie w 1596 r. powiększono jeszcze ten majątek o dochody z inkorporowanego beneficjum parafialnego w Lubaczowie (wieś Łukawiec). Inkorporacja ta jednak była obciążona obowiązkiem łożenia na utrzymanie seminarium duchownego<sup>60</sup> (założonego wszakże dopiero w 1687 r.). Dodać trzeba, że dobra biskupie podzielono gospodarczo na 3 klucze: brzozowski (miasto Brzozów, wsie Blizne, Domaradz, Golcowa, Przysietnica, Starawieś), jaślicki (miasto Jaślika, wsie Cergowa, Jasionka — odstąpione kapitulie w 1608 r., Lubatówą — wymieniona w 1749 r. z kapitułą za sołtystwa w Domaradzu i Przysietnicy, Daliowa, Kamionka, Królik, Królik Wołoski, Lipowiec, Przedmieście Jaślickie, Równe, Szklary, Zawadka) i radymnieński (miasto Radymno, wsie Duńkowce, Sielec, Skołoszów). Większość tych dóbr rozparcelował bp Anatol Nowak w latach 1925—1933 i po nim bp Franciszek Barda.

Bp Eryk urządził rezydencję biskupią w Krośnie, choć rezydował i w Przemyślu, ale już jego następcy woleli Przemyśl. Bp Chrzęstowski począł rezydować na przemian w Przemyślu i w Brzozowie. Od XVI w. mieszkali biskupi tylko w Brzozowie<sup>61</sup>. Tu też urzędowała biskupia kancelaria (kuria) — o ile

<sup>56</sup> Tamże, s. 69, 71, 79. — Zachowały się dokumenty, przytaczane w regestach przez Pawłowskiego w *Premislia sacra*, które dotyczą wykupu wójtostw w Brzozowie, Jaślickach i Radymnie oraz sołtystw w Króliku i Równem. Prawdopodobnie wykupili biskupi sołtystwa i w innych swych wsiach.

<sup>57</sup> F. Pawłowski, *Premislia sacra*, s. 72, 88, 113, 144, 202, 226, 233.

<sup>58</sup> Tamże, s. 240, 248.

<sup>59</sup> Tamże, 191, 198.

<sup>60</sup> Tamże, s. 329; J. Rąb, *Seminarium diecezjalne w Przemyślu pod kierownictwem księży misjonarzy*, *Nasza Przeszłość*, 11 (1960) s. 255.

<sup>61</sup> W. Sarna, *Biskupi przemyscy*, *Kron. Diec. Przemys.* 1 (1901) s. 322, 392; J. Kwolek, *Początki biskupstwa przemyskiego*, s. 144.

oczywiście w okresie wędrówki biskupów zjeżdżali tu ordynariusze, podczas gdy w Przemyśle istniał konsystorz oficjała. Bp Gołaszewski począł coraz częściej przebywać w Przemyśle, aż za następnych biskupów stał się on zasadniczą ich rezydencją. Nie mniej aż do bpa Bardy wyjeżdżali do Brzozowa na letni wypoczynek.

Wymieniani wyżej biskupi przemyscy to ludzie na ogół dobrze wykształceni, często po studiach i wojażach zagranicznych, nierzadko ozdobieni stopniem doktorskim. Byli wśród nich uczeni i znani humaniści (Jan z Targowiska, Drzewicki, Tomicki, Krzycki, Chojeński), zasłużeni pisarze (Piasecki), głośni statyści (Drzewicki, Tomicki, Padniewski, Borukowski, Baranowski, Pstrokoński, Gembicki, Trzebicki, Denhoff, Wodzicki), rzadko tylko trafiali się wśród nich odpowiedzialni za swą diecezję pasterze, którzy by biskupie obowiązki stawiali na naczelnym miejscu. Do tych ostatnich można zaliczyć z omawianego okresu co najwyżej Dziaduskiego, Herburta, Goślickiego, Sarnowskiego, Zbąskiego, Szembeka, Fredrę, a bezwzględnie Sierakowskiego<sup>62</sup>.

Zasadniczą zaletą tych ostatnich biskupów była stosunkowo regularna ich rezydencja w diecezji. Fakt ten sprawił, że w diecezji wszystko się działo nie w imieniu czy w zastępstwie biskupa, ale ich powagą. Poza tym mogli we wszystko wglądać i mieć w rękę inicjatywę. O Dziaduskim była już mowa. Z najważniejszych czynności reszty należy wymienić udział Herburta w soborze tryndeckim (1562—1563)<sup>63</sup>, Goślickiego podział diecezji na dekanaty i wydanie zakazu, acz bezskutecznie, kumulacji beneficjów<sup>64</sup>, Sarnowskiego starania o utworzenie sufraganii, Zbąskiego założenie seminarium duchownego w Przemyśle i erekcja sufraganii<sup>65</sup>, Szembeka wznowienie kongregacji dekanalnych i uregulowanie rekrutacji kandydatów do stanu duchownego<sup>66</sup>, Fredry łożenie z dochodów biskupich i z dóbr

---

<sup>62</sup> Zob. przyp. 50 na s. 179.

<sup>63</sup> Zob. S. Cynarski, *Herbert Walenty*. W: *Pol. Słow. Biograf.*, t. 9, s. 453—454.

<sup>64</sup> Zob. D. Maniewska, *Goślicki Wawrzyniec*, tamże, t. 8, s. 379—382.

<sup>65</sup> W. Sarna, *Biskupi przemyscy*, *Kron. Diec. Przemys.* 4 (1904) 255—262, 276—288.

<sup>66</sup> Tamże, s. 348—365.

rodowych na budowę i odbudowę kościołów<sup>67</sup>. Wyjątkową postacią był Sierakowski. Dość powiedzieć, że nie było wówczas w Polsce biskupa, który by jak Sierakowski zwizytował dwukrotnie i to osobiście całą diecezję. Poza tym podzielił diecezję na 3 archidiaconaty: przemyski, jarosławski i brzozowski, wydał dla księży *Ordinationes*, założył drugie w diecezji seminarium duchowne w Brzozowie, w Przemyślu dom dla księży wysłużonych i chorych, powiększył kapitułę katedralną o prałaturę kanclerza i 3 kanonie, zbudował w Przemyślu nową rezydencję biskupią<sup>68</sup>.

Diametralnie zmieniły się stosunki, odkąd diecezja przeszła pod panowanie austriackie. Stosowany w monarchii austriackiej i wprowadzony do diecezji galicyjskich system józefiński, acz zgubny dla życia kościelnego, tę miał zaletę, że zniósł kumulację beneficjów i nakazał wszystkim beneficjatom, w tym i biskupom, bezwzględną rezydencję. Stąd bp Józef Kierski (1768—1783) rozpoczął w Przemyślu szereg biskupów mieszkających w diecezji i zajmujących się osobiście jej administracją. Niestety inne zło spadło na diecezję, mianowicie wspomniany wyżej, a krępujący działalność biskupów i proboszczów, józefinizm. Wprawdzie po śmierci cesarza Józefa II w 1790 r. zelżał on nieco, ale jako zasadniczy system kościelny został utrzymany właściwie aż do konkordatu w 1855 r.

Bp Kierski, dawny sufragan poznański, reprezentujący jeszcze typ biskupa starego stylu — nie spieszył się np. z ingressem i odbył go dopiero w 8 lat po prekonizacji — był oszołomiony nowymi austriackimi porządkami. Nie mniej usiłował spełniać swe obowiązki pasterskie. Nie znając języka niemieckiego i wikłając się w zalewie rządowych dekretów, przyjął w 1780 r. na koadiutora z prawem następstwa Antoniego Betańskiego, Czecha, dobrze obeznanego z systemem józefińskim<sup>69</sup>.

Bp Betański (1783—1786) otwiera szereg biskupów józefińskich, niekiedy nawet józefinistów, którzy z wyjątkiem może bpa Korczyńskiego więcej lub mniej dokładnie realizowali

---

<sup>67</sup> J. Kwolek, *Fredro Aleksander*. W: *Pol. Słow. Biograf.*, t. 7, s. 104—105.

<sup>68</sup> J. Ataman, *W. H. Sierakowski...*, Warszawa 1936.

<sup>69</sup> A. Gilewicz, *W. Serczyk, Kierski Józef*. W: *Pol. Słow. Biograf.* t. 12, s. 428—429.

obowiązujący model józefińskiej administracji kościelnej. Betański, zarazem rektor założonego we Lwowie Uniwersytetu (rządził nim przez ks. J. Fisingera prorektora), bardzo skrupulatnie wykonywał wszelkie rządowe zarządzenia. Przystały za niego istnieć oba seminaria diecezjalne, a klerycy poszli na naukę do otwartego we Lwowie józefińskiego Seminarium Generalnego<sup>70</sup>. Pontyfikat Antoniego Gołaszewskiego (1786—1824), najdłuższy w dziejach diecezji, wypełniła zaczęta już za Kierskiego regulacja granic diecezji i znoszenie przez rząd różnych instytucji. Skasowano kurię biskupią w Brzozowie, gdzie ordynariusze zwykle rezydowali, a dawny przemyski konsystorz uczyniono jedynym na całą diecezję urzędem biskupim. Zniesiono kolegiaty w Jarosławiu i Brzozowie, zmniejszono liczbę prebend w kapitule katedralnej, skasowano kolegia mansjonarzy po kościołach parafialnych i kontynuowano zaczęta już wcześniej kasatę klasztorów. Dotkliwy brak kleru w diecezji uzupełniał Gołaszewski kapłanami zakonnymi. Wprawdzie Gołaszewski usiłował być gorliwym pasterzem, ale w czasie swych długich rządów ugruntował w diecezji — jak stwierdził ks. Kwolek — austriackie metody rządzenia i duszpasterzowania. Udało mu się wszakże restytuować w 1819 r. seminarium diecezjalne<sup>71</sup>. Po Gołaszewskim otrzymał biskupstwo przemyskie węgierski Ormianin Jan Potoczki — czyt. Potocki (1825—1832), były rektor lwowskiego Uniwersytetu, stary już i słabo mówiący po polsku (obrzątek zmienił w 1794 r.). Rządził zaś diecezją wikariusz gen. Franciszek Faygiel, pozostający już na tym stanowisku za poprzedniego biskupa<sup>72</sup>. Następcą Potoczkiego został uczony teolog Michał Korczyński (1834—1839), który choć słabego zdrowia pilnie urządował w konsystorzu i co roku wizytował część diecezji. Sławę zyskał przez to, że pierwszy na ziemiach polskich założył w 1833 r. naukowe czasopismo teologiczne *Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy* i potrafił zachęcić księży do pisania artykułów. Niestety pismo to po śmierci założyciela upadło<sup>73</sup>.

<sup>70</sup> S. Łempicki, *Betański Antoni*, tamże, t. 1, s. 475—477.

<sup>71</sup> J. Kwolek, *Gołaszewski Antoni*, tamże, t. 8, s. 237.

<sup>72</sup> W. Sarna, *Biskupi przemyscy*, Kron. Diec. Przemys. 6 (1906) s. 207—211; J. Kwolek, *Faygiel Franciszek*. W: *Pol. Słow. Biograf.*, t. 6, s. 378—379.

<sup>73</sup> R. Leszczyński, *Korczyński Michał*, tamże, t. 14, s. 52—53.

Następny biskup 70-letni Franciszek Zachariasiewicz (1840—1845), Ormianin (obrządek zmienił w 1812 r.), był rektor lwowskiego Uniwersytetu, przeniesiony tu z biskupstwa tarnowskiego, nie rozwinął w Przemyślu szerszej działalności<sup>74</sup>. Ostatni biskup wybitnie austriackiego stempla to Franciszek Wierzchlejski (1846—1860), gorliwie zajmujący się sprawami diecezji i wytrwale ją wizytujący, nie lubiany jednak z powodu swego zbytniego przywiązania do wiedeńskiego tronu. W 1860 r. przeszedł na arcybiskupstwo lwowskie<sup>75</sup>.

Z pontyfikatem Adama Jasińskiego (1860—1862) weszła diecezja w erę swobody kościelnej, a niebawem i politycznej. Zarówno ten pontyfikat, jak i 2 następne: Antoniego Manastyrskiego (1863—1869) i Macieja Hirschlera (1870—1881) upłynęły pod znakiem likwidowania skutków systemu józeffińskiego. Manastyrski odbył w 1867 r. wizytę *ad limina*, zdaje się pierwszą po bardzo długim okresie nie wykonywania tej praktyki, a w 1869 r. udał się po raz wtóry do Rzymu, na sobór watykański I i tam zmarł. Bp Hirschler oczywiście niewiele mógł zdziałać z powodu choroby, miał wszakże znakomitego kanclerza w osobie ks. Ignacego Łobosa, późniejszego sufragana przemyskiego i następnie bpa tarnowskiego, który całkowicie zastąpił go w administracji diecezji<sup>76</sup>.

Po Hirschlerze otrzymał Przemyśl kolejno 2 wybitnych biskupów: Łukasza Soleckiego (1882—1900) i Józefa Sebastiana Pelczara (1900—1924), z których ostatni doczekał się wskrzeszenia niepodległego Państwa Polskiego. Obaj biskupi byli znakomitymi pasterzami. Przede wszystkim zajęli się gorliwie zaniechaną od Wierzchlejskiego wizytacją diecezji; Pelczar posługiwał się tu głównie oddanym bardzo diecezji sufraganiem Karolem Fischerem. Zwrócili też baczną uwagę na wychowanie i wykształcenie kleru. Teren mieli dobrze przygotowany przez ks. Marcina Skwierczyńskiego, który ok. 30 lat

<sup>74</sup> W. Sarna, *Biskupi przemyscy*, s. 533—538 (według odbitki).

<sup>75</sup> F. Pawłowski, *Premisla sacra*, s. 666—673; W. Sarna, *Biskupi przemyscy*. Kron. Diec. Przemys. (1906) s. 314—324; 7 (1907) s. 41—50. Zob. też O. Beiersodrf, *Papieżstwo wobec sprawy polskiej w latach 1772—1864*, Wrocław 1960 s. 380.

<sup>76</sup> W. Sarna, *Biskupi przemyscy*, Kron. Diec. Przemys. 7 (1907) s. 70—73, 100—106, 132—140; C. Lechicki, *Łobos Ignacy*. W: *Pol. Słow. Biograf.*, t. 18, s. 377—378.

na stanowisku rektora seminarium potrafił wychować w dobrym duchu znaczny zastęp księży. Zarówno Solecki, jak i Pelczar wysyłali sporo księży na studia wyższe do Rzymu i Wiednia. O poziomie intelektualnym ówczesnych księży przemyskich świadczy choćby fakt powołania spośród nich aż 5-ciu na profesury uniwersyteckie: Józefa Krukowskiego, Stanisława Spisa i Antoniego Trznadla na Wydział Teologiczny Uniw. Jagiell. oraz Jana Mazurkiewicza i Kazimierza Waisa na Wydział Teologiczny Uniw. J. K.; pochodzący z diec. przemyskiej bp Pelczar był przed biskupstwem również profesorem UJ, ale stało się to jeszcze za bpa Hirschlera. Obaj wymienieni biskupi skierowali księży parafialnych ponadto do pracy oświatowej i społecznej. Wprawdzie bp Pelczar przyćmił swego poprzednika sławą pisarską i większym rozmachem w podejmowaniu różnych przedsięwzięć, choćby odprawieniem aż 3 synodów (w r. 1902, 1908, 1914), założeniem miesięcznika diecezjalnego *Kronika Diecezji Przemyskiej* itd., ale pamiętać trzeba, że w 1900 r. stawał do pracy z zespołem dzielnych księży, wychowanych i dobrze zaprawionych do współpracy z biskupem właśnie przez bpa Soleckiego. Wystarczy wymienić Jana Balickiego (jego proces beatyfikacyjny w toku), Teofila Chciuka, Jakuba Federkiewicza, Wojciecha Galanta, Władysława Kochowskiego, Teofila Łękawskiego, Jana Mazanka, Stefana Momidłowskiego, Wojciecha Tomakę, Józefa Wiejowskiego. Obecnie toczy się proces beatyfikacyjny bpa Pelczara, podjęty na skutek zabiegów założonego przezeń zgromadzenia ss. służebnic N. Serca Jezusa<sup>77</sup>.

Po przejściowych rządach bpa Anatola Nowaka (1924—1933), który przybył do Przemyśla z sufraganii krakowskiej, nastąpił długi pontyfikat bpa Franciszka Bardy (1933—1964), dotychczasowego od 1931 r. przemyskiego sufragana. Wychowany w wielkiej karności w krakowskim seminarium duchow-

<sup>77</sup> W. Sarna, *Biskupi przemyscy*, Kron. Diec. Przemys. 7 (1907) s. 167—175, 206—222; K. Kasperkiewicz, *Sługa boży Józef Sebastian Pelczar biskup przemyski obrz. łac.*, Rzym 1972; J. Ataman, *Pelczar Józef Sebastian (1842—1924)*. W: *Hagiografia polska*, t. 2, Poznań 1972 s. 209—233; Tenże, *Balicki Jan Wojciech (1869—1948)*, tamże, t. 1, s. 93—101; J. Kwolek, *Galant Wojciech*. W: *Pol. Słow. Biograf.*, t. 7, s. 219—220. O innych wymienionych księżach istnieją nekrologi w *Kronice Diecezji Przemyskiej*.

nym przez ks. Edwarda Komara, późniejszego sufragana tarnowskiego, i wpatrzony w krakowskiego kardynała Jana Puzynę, reprezentował bp Barda ostry kurs w stosunku do podległego mu kleru. Świecąc na każdym kroku przykładem gorliwości kapłańskiej, roztropności pasterskiej i sprawiedliwości, potrafił podnieść karność i gorliwość wśród duchowieństwa i zaskarbić sobie jego szacunek i sympatię. Do śmierci wykonywał też niestrudzenie obowiązki swego biskupiego urzędu.

\*            \*  
\*            \*

Biskupa sufragana otrzymał Przemyśl dopiero w okresie upowszechniania się w Polsce tej prałatury. Przed Trydentem miały sufraganów tylko Gniezno, Kraków, Płock, Poznań, Wilno i Włocławek<sup>78</sup>. O powstaniu sufraganii w XVII i XVIII w. w reszcie diecezji zadecydowały nie tyle względy pasterskie, ile pewnego rodzaju moda i naśladowanie najstarszych diecezji, posiadających od dawna biskupów pomocniczych. Przecież sufragana uzyskał nawet biskup inflancki i kijowski, których diecezje składały się z niewielkiej liczby parafii, pierwszego z 22, drugiego z 30-tu.

W Przemyślu pierwszy zabiegał o sufragana bp Gembicki. W 1641 r. przyjął na ten cel zapis Stefana Siecińskiego kanonika przemyskiego i proboszcza samborskiego 6.000 złp, a sam przeznaczył dla przyszłego biskupa pomocniczego dochody z probostwa w Starym Samborze. Jednakże z powodu szczupłości dotacji *Stolica Ap.* nie zgodziła się na erekcję stałej sufraganii. Sprawa posunęła się naprzód za bpa Sarnowskiego. W 1664 r. Stanisław Stramsewicz archidiakon przemyski ofiarował dla ufundowania sufraganii 33 000 złp. żądając, aby przyszły sufragan był zawsze dobierany spośród członków kapituły. Erekcja sufraganii z zachowaniem klauzuli Stramsewicza nastąpiła dopiero w 1678 r. za bpa Zbąskiego. Erygował ją pap. Inocenty XI<sup>79</sup>.

<sup>78</sup> W Müller, *Diecezje w okresie potrydeckim*. W: *Kościół w Polsce*, t. 2, [Kraków 1969] s. 160.

<sup>79</sup> H. E. Wyczański, *Biskup Piotr Gembicki*, s. 138—139; J. Federkiewicz, *Kapituła przemyska ob. łac.*, *Kron. Diec. Przemys.* 8 (1908), s. 162—169, 206—216.

Ponieważ Stramsewicz nie doczekał tej chwili, został pierwszym przemyskim sufraganiem w 1681 r. Jan Dębski dziekan kapituły. Od 1681—1783 r. było w Przemyślu 13 biskupów pomocniczych: Wspomniany Jan Dębski (1681—1691), Ludwik Załuski (1692—1699), Paweł Dubrawski (1699—1714), Łukasz Czermiński (1714—1717), Stanisław Hozjusz (1718—1720), Michał Piechowski (1721—1723), Franciszek Szembek (1723—1728), Andrzej Pruski (1728—1759), Hieronim Wielogłowski (1761—1765), Michał Witosławski (1768—1769), Antoni Urbański (1769), Stanisław Wykowski (1770—1776), Michał Sierakowski (1778—1786). Z nich 6 powołano z kapitułnej dziekani, 3 z prepozytury, 2 z kustodii, 1 z kantorii, 1 z kanonii *fundi* Drohojowska i 1 — biskupa koadiutora — spoza kapituły. Tym ostatnim był Antoni Betański (1781—1783), mianowany z prawem następstwa po bpie Kierskim. Z pozostałych tylko jeden, Stanisław Hozjusz, postąpił na biskupstwo w Poznaniu. Wprawdzie został także ordynariuszem kreowanej przez Katarzynę II diecezji latyczowskiej Michał Sierakowski, ale nie otrzymał na to biskupstwo zatwierdzenia papieskiego<sup>80</sup>.

Przez następne 100 lat nie było w Przemyślu biskupów sufraganów. Reaktywowano sufraganię dopiero w 1882 r. Leon XIII prekonizował na nią ks. Ignacego Łobosa (1882—1885)<sup>81</sup>, a po jego przejściu na biskupstwo tarnowskie świątobliwego ks. Jakuba Glazera (1887—1898). Po jego śmierci został zamianowany sufraganiem ks. Józef Sebastian Pelczar (1899—1900), a po jego przejściu na stanowisko ordynariusza ks. Karol Józef Fischer (1901—1931)<sup>82</sup>. Po długim i niezmiernie pracowitym życiu Fischera został sufraganiem ks. Franciszek Barda (1931—1933), a z jego przeniesieniem na stanowisko ordynariusza otrzymał godność biskupa pomocniczego ks. Wojciech Tomaka, również bardzo zasłużony dla diecezji i przez wszystkich ceniony i lubiany.

<sup>80</sup> J. Federkiewicz, *Kapituła przemyska*, Kron. Diec. Przemys. 8 (1908) s. 207—208.

<sup>81</sup> C. Lechicki, *Łobos Ignacy*. W: *Pol. Słow. Biograf.*, t. 18, s. 377—378.

<sup>82</sup> J. Kwolek, *Fischer Karol Józef*, tamże, t. 7, s. 20.



## IV. KAPITUŁY, PREPOZYTURY, SEMINARIA DUCHOWNE, KLASZTORY

Założycielem kapituły katedralnej był bp Eryk. Składała się z 2 prałatów (dziekana i kantora) oraz z 4 kanoników gremialnych, a jako uposażenie otrzymała biskupie dziesięciny z Łańcuta i kilkunastu okolicznych wsi. Fundację Eryka zatwierdził legat papieski i arcybp ostrzyhomski kard. Dymitr w 1384 r. Niedługo potem tenże Eryk wydzielił kapitule z dóbr biskupich wieś Pnikut oraz inkorporował jej beneficja parafialne w Przemyślu i Krośnie. W 1390 r. nadał jej pierwsze statuty, według których miała nadal składać się z 2 prałatów, lecz kanoników mogła instalować tylu, na ilu utrzymanie wystarczą kapitulne dochody. Wszyscy bowiem mieli prowadzić życie wspólne i nawet mieszkać w jednym domu.

*Vita communis* kapituł była wszakże już wtedy przeżytkiem, toteż następny biskup — Maciej zniósł je w 1398 r., a potworzył w kapitule prebendy, zwłaszcza że weszła ona w posiadanie 2 nowych wsi, Pikulic i Buszkowic. Dziekan i kantor otrzymali wieś Pnikut, 2 kanoników Pikulice i 2 Buszkowice. Dochody z dziesięcin i inkorporowanych probostw miały iść na tzw. dystrybucje. Zakupił też biskup w pobliżu katedry place z domami na mieszkania kapitulne.

Z takich to początków rozwinęła się z biegiem lat przemyska kapituła katedralna w liczną i zasobną korporację. W 1421 r. liczyła już 8-miu członków, w tym 3 prałatów (dziekan, prepozyt, kantor), a na mocy dekretu Jagiełły z 1423 r. miała się składać z 9-ciu członków. Dzięki bpowi Chrzastowskiemu doszło do powstania 2 dalszych prałatur, w 1442 r. archidiakonii i w 1444 r. kustodii, a nieco później do nowego układu uposażenia kanonii gremialnych. Odtąd aż do XVIII w. liczba prebend kapitulnych nie wychodziła poza cyfrę 11 (dziekan, prepozyt, archidiakon, kantor, kustosz, kanonicy: *fundii* Pnikut, *fundii* Buszkowice, *fundi* Pikulice Górne, *fundi* Pikulice Dolne, *fundi* Bakończyce, *fundi* Sośnica). Dopiero w 1701 r. przybyła 6-ta z rządu prałatura — scholasteria z fundacji Zielonków, a w 1745 r. 7-ma i ostatnia prałatura kanclerska, ufundowana przez ks. Ignacego Krzyżanowskiego. Doszły też nowe kanonie: fundacji Drohojowskich (1701 r.), fundacji Snopkowskich (1701 r.), fundacji ks. Franciszka Goźlińskiego (1744 r.), funda-

cji ks. Michała Witosławskiego (1745 r.) i kanonia penitencjar-ska (1750 r.)<sup>83</sup>.

Rozrósł się też majątek kapitulny. Oprócz uposażenia poszczegól-nych prebend, powstałego w różnych czasach i z naj-rozmaitszych nadań, istniał też majątek wspólny kapituły, z którego dochody przeznaczano na codzienne dystrybucje i na inne wydatki kapituły jako korporacji. Majątek ten wzrastał głównie dzięki hojności przemyskich biskupów. Poza jednym chyba bpem Tarlą, wiodącym spory z kapitułą, na ogół biskupi, zwłaszcza nierezydujący, byli dla niej łaskawi. Pozostając bo-wiem poza biskupstwem, potrzebowali jej pomocy w admini-stracji diecezji. Tak więc oprócz wymienionych już dziesięc-in z okręgu łańcuckiego otrzymała kapituła od kilku kolej-nych biskupów dziesięciny z okręgów: rzeszowskiego, tyczyń-skiego, jarosławskiego, następnie z powiatów dynowskiego, krośnieńskiego i sanockiego, poza tym z 27-miu miejscowości, rozrzuconych na całym obszarze diecezji. Wprawdzie docho-dy dziesięcinne były nieregularne i ich wysokość zależała od urodzaju i sumienności płatników, ale szły one z tyłu wsi, że przy złych nawet latach dawały dochód pokaźny.

Pewniejszy był majątek ziemski, nadawany kapitule stopnio-wo przez biskupów. Goślicki odstąpił jej sołtystwo w Doma-radzu (1601 r.), Pstrokoński wieś Cergowę i Jasionkę (1608 r.), Grochowski dwór biskupi w Krośnie (1624 r.), Nowodworski sołtystwo w Cergowej (1631 r.), Gembicki sołtystwo w Jasion-ce (1640 r.), Zbąski sołtystwo w Przysietnicy (1677 r.) z obo-wiązkiem utrzymywania w katedrze baldachinistów i tamże rolę Wronówkę. Sierakowski wieś Lubatowę (1645 r.) w zamian za zwrot mniejsze biskupiej sołtysich folwarków w Domara-dzu i Przysietnicy. Inkorporowano ponadto do mensy kapitulnej

---

<sup>83</sup> J. Federkiewicz, *Kapituła przemyska ob. jać*. Praca nie posiada rozdziałów. W pierwszej części dzieła pisze autor o powstaniu kapituły, i ilości prałatów i kanonii, o sufraganii, o redukcji prebend kapitulnych, o kanoniku „ślepy”. *Kron. Diec. Przemys.* 8 (1908) s. 51—59, 107—114, 162—169, 206—216, 251—259, 304—314. W dalszym ciągu pisze autor o kanonikach honorowych kapituły. S. 474—491, 564—577, 618—634, 707—718; 11 (1911) s. 55—75, 121—136, 176—186, 275—285, 329—339, 494—508, 568—580, 636—651; 12 (1912) s. 29—41, 62—72, 96—105, 119—130, 163—179, 199—215, 234—242, 357—367, 406—418; 13 (1913) s. 14—26, 50—64, 79—90, 110—123. Nie opracował autor uposażenia kapituły ani biografii prałatów i kanoników gremialnych.

poza trzymanymi już probostwami beneficjum parafialne w Dolinie w archidiec. Iwowskiej (nadał je arcybp Stanisław Słomowski zapewne na prośbę bpa Herburt) i w 1694 r. probostwo w Radymnie (bp Denhoff)<sup>84</sup>.

Rolą kapituły w diecezjach wielokrotnie już się zajmowano i niema potrzeby powtarzać tu ustalonych poglądów. Trzeba jedynie zaznaczyć, że w Przemyślu, podobnie jak w innych ekonomicznie słabszych biskupstwach, w których biskupi często się zmieniali, znaczenie kapituły katedralnej dłużej utrzymało się na pewnej wyżynie pomimo ogólnego jego upadku w Polsce już od początku XVI w. Przyczyna tego tkwiła właśnie w nierezydowaniu biskupów. Jak wszędzie, tak i do kapituły przemyskiej miała dostęp jedynie szlachta, a plebejusz tylko wyjątkowo mógł do niej wejść, gdy posiadał stopień doktorski. Wprawdzie bp Herburt zarządził w 1664 r., aby dopuszczać do niej i duchownych nieszlachtę, lecz zarządzenia tego nie respektowano<sup>85</sup>. W 1694 r. pap. Inocenty XII pozwolił członkom kapituły używać rokiety i fioletowego mantoletu, a w 1743 r. Benedykt XIV — dystynktorium<sup>86</sup>.

Do znakomitszych osób, zasiadających w przemyskiej kapitule należeli przyszli prymasi Teodor Potocki, Stanisław Szembek i Ignacy Krasicki, arcybpi Iwowscy Bernard Wilczek, Piotr Starzechowski, Paweł Tarło, Stanisław Grochowski, Jan Tarnowski, bpi krakowscy Jan Rzeszowski, Jan Konarski, Piotr Tylicki, Jan Puzyna, bp włocławski Jan Drohojowski, bpi przemyscy Walenty Herburt, Achacy Grochowski, Krzysztof Szembek, Antoni Gołaszewski i Michał Korczyński (Grochowski awansował stąd do Łucka, a Szembek na Warnię), bp kamieniecki Mikołaj z Pruchnika, bp chełmski Jan Aleksandrowicz, bpi tarnowscy Józef Wojtarowicz i Ignacy Łobos, sufragani Iwowscy z kapituły Andrzej Średziński, Andrzej Albinowski i Hieronim Jełowicki. Poza tym jako uczeni i pisarze zasłynęli Stanisław Orzechowski, Bernard Wapowski, Franciszek Pawłowski, Jan Kwolek, jako znakomici administratorzy Fryderyk Alembek, Samuel Malicki, Franciszek Faygiel, Józef Hop-

<sup>84</sup> F. Pawłowski przytacza w swej pracy *Premislia sacra* rejestry dokumentów, odnoszących się do wszystkich nadań kapitulnych.

<sup>85</sup> Tamże, s. 295.

<sup>86</sup> Tamże, s. 523, 571.

pe, jako archiwista Kazimierz Sandorski (równe zasługi miał nie kanonik Błażej Chodziński), jako lekarze Jakub z Zalesia i Piotr z Poznania.

Dobre czasy kapituły skończyły się z nastaniem panowania austriackiego. W 1787 r. zredukowano liczbę prebend kapitulnych z 18 do 6-ciu, zatrzymując z prałatur tylko prepozyturę, dziekanę i scholasterię oraz 3 kanonie gremialne. Proporcjonalnie również uszczuplono kapitulne uposażenie<sup>87</sup>. Ten stan utrzymał się do 1923 r., w którym liczbę członków kapituły podwyższono do 8-miu.

Istniały w diecezji również kapituły kolegiackie w Jarosławiu i Brzozowie oraz w latach przynależności do diecezji południowej Zamojszczyzny — w Zamościu. Kolegiata jarosławska, ufundowana w 1523 r., składała się w 2 połowie XVIII w. z 6-ciu prałatów (prepozyt, archidiakon, kustosz, scholastyk, kantor, kanclerz) i z 6-ciu kanoników gremialnych<sup>88</sup>. Kolegiata w Brzozowie, erygowana w 1723 r. miała pod koniec swego istnienia 5 prałatur (prepozyt, dziekan, archidiakon, kustosz, scholastyk) i 5 kanonii<sup>89</sup>. Obie zostały zniesione przez rząd austriacki.

Na terenie diecezji przemyskiej istniało 12 prepozytur<sup>90</sup>, powstałych w latach 1543—1760, nie licząc parafialno-zakonnych w Przeworsku i Leżajsku, a mianowicie w Drohobyczu, Kańczudze, Krośnie, Lesku, Łańcucie, Pruchniku, Rybotyczach, Rymanowie, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sokołowie. Istniały one również w Jarosławiu i Brzozowie przed utworzeniem tam kolegiat. Tytuł prepozytury wiązał się z fundacją przy kościele parafialnym kolegium mansjonarzy, przeznaczonego do codziennego odmawiania względnie śpiewania oficjum o Matce Boskiej i odprawiania Mszy fundacyjnych. U podstaw tego rodzaju fundacji leżała zawsze chęć zapewnienia sobie przez

<sup>87</sup> J. Federkiewicz, *Kapituła przemyska*, Kron. Diec. Przemys. 8 (1908) s. 251—259.

<sup>88</sup> I. Rychlik, *Kościół kolegiaty Wszystkich Świętych w Jarosławiu*, Jarosław 1893.

<sup>89</sup> J. Rąb opracował dzieje kolegiaty brzozowskiej, z której rozdz. 1-szy wydrukował w *Naszej Przeszłości*, 9 (1959) s. 293—320.

<sup>90</sup> Zestawiono na podstawie F. Pawłowskiego *Premisla sacra*, W. Sarny *Biskupi przemyscy* oraz informacji historycznych F. Pawłowskiego o poszczególnych parafiach w *Schematyzmach* z 1863—1912.

fundatora wieczystych modlitw. Kolegia mansjonarzy istniały ponadto w katedrze i w obu kolegiach. W katedrze było jeszcze kolegium pasjonalistów (od 1714 r.), a w kościele parafialnym w Krośnie kolegium rorantystów (od 1746 r.). Kolegia wikariuszowskie, powołane do zastępowania w chórze kanoników, istniały tylko w katedrze i w obu kolegiatach. Przy słabym na ogół uposażeniu beneficjów mansjonarskich oraz kolegiów wikariuszowskich i nigdy nie za wysokiej w diecezji przemyskiej kadrze duchowieństwa, kolegia mansjonarzy, pasjonalistów, rorantystów prawie nigdy nie miały kompletu członków rezydujących, po prostu wiele tego rodzaju beneficjów było kumulowanych przez plebanów, w katedrze i w kolegiatach przez miejscowych wikariuszy lub przez mansjonarzy z innych kościołów.

Tworzono też w ciągu lat po różnych kościołach prebendy ołtarzowe (altarie), też najczęściej kumulowane przez innych beneficjatorów. W sumie było ich kilkadziesiąt w diecezji. Osobne prebendy miały kaplice zamkowe w Przemyślu, w Rzeszowie, w Odrzykoniu, w Krasiczynie oraz kościoły szpitalne w Brzozowie, Jarosławiu, Jańskach, Krośnie, Lubaczowie, Mościskach, Przemyślu, Sanoku, Sokołowie, Tyczynie.

Biskupi, chcąc wzmocnić zbyt niskie uposażenie wymienionych kolegiów i innych słabo dotowanych beneficjów, inkorporowali im niekiedy bogatsze beneficja plebańskie z obowiązkiem utrzymywania w inkorporowanych parafiach kapłanów (komendarzy) do pracy parafialnej<sup>91</sup>. Rozpowszechnione w Polsce zjawisko uposażania beneficjami parafialnymi nie odnośnych proboszczów, ale innych beneficjatorów było przejawem niewłaściwego dawniej pojmowania obowiązków duszpasterskich. Liczyło się tylko beneficjum, a związane z nim obowiązki duszpasterskie były czymś drugorzędnym, wprawdzie koniecznym, lecz dodatkowym, które można było wykonać przez najtego pracownika — komendarza.

Kapituła katedralna posiadała probostwa w Krośnie, Radymnie i Kosienicach oraz w Dolinie w archidiecezji lwowskiej. Prepozytura kolegiaty jarosławskiej miała inkorporowane probostwo w Laszkach, a prałatura kanclerska probostwa w Albigo-

---

<sup>91</sup> F. P a w ł o w s k i, *Premisla sacra*, 622, 630.

wej i Markowej, kolegiata w Brzozowie zaś probostwa w Bliznem, Domaradzu, Hoczwi i Mrzygłodzie. Probostwo w Drohobyczu było inkorporowane aż kapitule chełmskiej. Wikariusze katedralni posiadali probostwa w Niżankowicach i Stryju oraz prepozyturę szpitalną w Krośnie, wikariusze kolegiaty jarosławskiej beneficjum parafialne w Wiązownicy, wikariusze kolegiaty brzozowskiej probostwo w Przysietnicy. Mansjonarze katedralni mieli probostwo w Wyszatycach, mansjonarze krośnieńscy probostwo w Haczowie i Targowiskach, mansjonarze w Łańcucie probostwo w Żołyni, zamienione później na probostwo w Kosinie, mansjonarze samborscy probostwo w Strzałkowicach. Bożogrobcy przeworscy posiadali inkorporowane probostwa w Gniewczynie (do 1716 r.), w Rudołowicach, Tuligłowach i Urzejowicach, leżący zaś w Giedlarowej. Jarosławskie kolegium jezuitów dzierżyło probostwo w Łowcach, a jarosławski jezuicki dom profesów probostwo w Radawie, jezuita w Krośnie zaś korzystali z beneficjum plebańskiego w Zarszynie. Misjonarze przemyscy posiadali jako uposażenie prepozyturę szpitalną w Lubaczowie i od czasów bpa Sierakowskiego probostwo w Samborze, misjonarze w Brzozowie probostwo w Dydni, a przemyskie benedyktynki prebendę św. Trójcy na przedmieściu Przemyśla. Bożogrobcy, jezuita, częściowo misjonarze obsługiwali posiadane parafie przez własnych kapłanów zakonnych.

Wszystkie tzw. beneficja proste (nie duszpasterskie) zniknęły na skutek dekretów austriackich: z 1782 i 1784 r., znoszących kumulacje i inkorporacje, i z 1785 r., kasującego wszystkie *beneficia simplicia*<sup>92</sup>. Odtąd coraz częściej pojawiać się poczęli na parafiach rzeczywiście potrzebni w duszpasterstwie wikariusze współpracownicy, którzy — acz rzadko — bywali i dawniej.

Z majątku po zniesionych tych beneficjach oraz po skasowanych prebendach kapitulnych i klasztorach utworzono fundusz religijny, z którego uzupełniano uposażenie (kongruę) proboszczów — gdy było ono za niskie, płacono pensje wikarym oraz dotowano seminarium duchowne.

Przed rozbiorami posiadała diecezja 2 seminaria: w Przemysku

---

<sup>92</sup> Na podstawie materiałów wymienionych w przyp. 90.

ślu, założone przez bpa Zbąskiego w 1687 r. i w Brzozowie, ufundowane przez bpa Sierakowskiego w 1760 r. Oba prowadzili misjonarze św. Wincentego. Ponieważ podstawą egzystencji tych zakładów były fundacje, utrzymywano w nich niewielką liczbę kleryków (w Przemyślu 12, w Brzozowie 6), tak że wielu księży rekrutowało się nadal dawnym sposobem. Po ukończeniu kolegium jezuickiego lub pijarskiego, niekiedy — a do XVII w. prawie wyłącznie — tylko po szkole parafialnej i egzaminie z bardzo wąskiego zakresu z teologii, liturgiki i znajomości ceremonii szli do święceń. W 1783 r. władze austriackie zniosły oba seminaria, a klerycy poszli na naukę do Lwowa do Seminarium Generalnego. Zakład ten wszakże niewielu wypuścił księży dla diecezji przemyskiej. Skarżył się bp Gołaszewski, że w ciągu 7 lat przybyło stamtąd do diecezji zaledwie 5 kapłanów. W 1819 r. otwarto ponownie seminarium w Przemyślu, lecz już pod zarządem księży świeckich. Z funduszu religijnego otrzymano dotację na pensje dla przełożonych i wykładowców oraz na utrzymanie 85 alumnów<sup>93</sup>. Obecnie egzystencja seminarium opiera się na ofiarności całej diecezji. Najpiękniejszy okres przemyskiego seminarium przypada na rządy bpów Soleckiego i Pelczara.

W średniowieczu w diecezji przemyskiej niewiele było klasztorów<sup>94</sup>. Starsze od samej diecezji były konwenty domini-

<sup>93</sup> J. Rąb, *Seminarium duchowne w Przemyślu...*, s. 255—360; W Księdze pamiątkowej trzechsetlecia zgromadzenia księży misjonarzy (Kraków 1925 s. 107—108, 206) napisano, że już od 1745 r. wychowywali misjonarze w Brzozowie 6 kleryków. Stało się to dopiero w 1760 r. J. Atamań, W. H. Sierakowski..., 117.

<sup>94</sup> Informacje o klasztorach w diecezji przemyskiej można znaleźć w pracach: S. Barącz, *Rys. dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, t. 1—2. Lwów 1861; Tenże, *Archiwum OO. Dominikanów w Jarosławiu*, Lwów 1884 (o Jarosławiu, Łańcutcie, Samborze, Sieniawie); J. Buba, A. Stępnik, *Szkoły pijarskie w Polsce*, Nasza Przeszł. 15 (1962) s. 313—315; K. Gottfried, *Jezuici w Jarosławiu*, Jarosław 1933; Tenże, *Kościół i klasztor oo. reformatorów w Jarosławiu*, Jarosław 1934; K. Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1—2, Lwów 1933; Tenże, *Franciszkanie polscy*, t. 1—2, Kraków 1937—1938; P. Pękalski, *O początkach, rozkrzewieniu i upadku zakonu xx. kanoników stróżów Grobu Jerozolimskiego*, Kraków 1867 s. 74—80; I. Rychlik, *Kościół i klasztor pp. benedyktynek w Jarosławiu*, Jarosław 1903; J. Wojnowski, *Redemptoryści na ziemiach polskich*, *Homo Dei* 28 (1959) s. 812—824; 29 (1960) s. 36—50; H. E. Wyczański, *Augustiańska parafia w Radomyślu nad Sanem*, Warszawa 1964; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, Kraków 1908 (wyd. skrócone); J. H.

kanów w Przemyśle i Łańcucie oraz franciszkanów w Przemyśle. Niebawem powstały dalsze — dominikanów w Mościskach (1406 r.) i w Samborze (1406 r.), franciszkanów w Sanoku (1377 r.) i Krośnie (1380 r.). Bożogrobcy przyszli do Przeworska w 1394 r., bernardyni do Przeworska w 1463 r., do Sambora w 1474 r. Nie osiedlił się tu żaden zakon mniszy ani poza bożogrobcami kanonicki, skończył się bowiem okres ekspansji benedyktynów, cystersów, norbertanów, kanoników laterańskich. Większy napływ zakonów nastąpił dopiero w XVII i XVIII w.

I tak bożogrobcy przyszli do Leżajska ok. 1530 r. i — jak już wspomniano na innym miejscu — prowadzili obok Przeworska i Leżajska pracę parafialną w 5 parafiach. Dominikanie otrzymali dalsze klasztory w Borku Starym, Cieszanowie, Tarnobrzegu (Dzików) i w 1777 r. jezuicki klasztor w Jarosławiu. Dominikanie obserwanci posiadali konwenty w Sieniawie i Wielkich Oczach. Franciszkanie osiedlili się w Kalwarii Paclawskiej, w Jarosławiu i Stryju, bernardyni w Leżajsku, Rzeszowie i Dukli (do 1762 r. diec. krak.), reformaci w Przemyśle, Jarosławiu, Sądowej Wiszni i w Rzeszowie, kapucyni w Krośnie, Rozwadowie i w Bliznem, karmelici trzewickowi w Drohobyczu, Husakowie, Jaśle i Sąsiadowicach (z parafią), karmelici bosci w Przemyśle i Zagórzcu. Jezuici założyli 4 kolegia: w Jarosławiu, Przemyśle, Krośnie i w Samborze, a pijarzy w Rzeszowie. Augustianie otrzymali klasztor i parafię w Radomyślu (w diec. przemyskiej od 1786 r.), paulini klasztor w Starejwsu, misjonarze pracowali w obu seminariach i posiadali dom w Samborze, bonifratrzy szpital w Przemyśle. Z zakonów żeńskich benedyktynki reformy chełmińskiej miały opactwa w Jarosławiu i Przemyśle, dominikanki klasztor w Przemyśle, brygidki klasztor w Samborze, szarytki w Brzozowie i w Przeworsku.

W 1773 r. został skasowany przez pap. Klemensa XIV zakon jezuitów, niedługo potem nastąpiła józefińska kasata wielu klasztorów innych zakonów. Przestały istnieć klasztory augustianów, bonifratrów, bożogrobców, karmelitów, misjonarzy,

---

Z b u d n i e w e k, *Katalog domów i rezydencji polskiej prowincji paulinów*, Nasza Przeszłość, 31 (1969) s. 181—228.



paulinów, pijardów. Dominikanie utrzymali się przy konwentach w Borku Starym i w Tarnobrzegu oraz zyskali jezuicki klasztor w Jarosławiu, franciszkanie stracili klasztor w Jarosławiu, bernardyni w Samborze, lecz w zamian otrzymali klasztor jezuicki, reformaci w Rzeszowie, kapucyni w Bliznem.

Ponowny rozwój zakonów w diecezji, szczególnie żeńskich, nastąpił w 2-giej poł. XIX w., z tym że jezuici objęli już w 1821 r. klasztor popauliński w Starejwsi i probostwo w Łańcucie (opuścili je w 1889 r.), w 1883 r. otwarli kolegium w Chyrowie. Ze starych zakonów franciszkanie osiedlili się w Jaśle, bonifratrzy otrzymali szpital w Iwoniczu, a redemptoryści założyli placówkę w Mościskach. Poza tym już w XX w. otrzymali domy salezjanie w Przemyślu (z parafią), saletyni w Dębowcu i Rzeszowie (z parafią), michaelici w Miejscu Piastowym (z parafią), albertyni w Przemyślu.

Z zakonów i zgromadzeń żeńskich przetrwały kasatę benedyktyni w Przemyślu i szarytki w Przeworsku. Obecny stan żeńskich zgromadzeń zakonnych, jaki narastał i zmieniał się od połowy XIX w., jest następujący: albertynki posiadają 2 domy, benedyktynki — 1, boromeuszki — 4, dominikanki III Zakonu — 6, duchaczki — 1, felicjanki — 6, józefitki — 3, karmelitanki — 1, klawerianki — 1, michaelitki — 6, nazaretanki — 1, niepokalanki — 1, opatrznościanki — 2, prezentki — 2, Rodzina Marii — 7, salezjanki — 1, serafitki — 10, służebnice N. Serca P. J. — 6, służebniczki dębickie — 14, służebniczki starowiejskie — 71, szarytki — 4, wizytki — 1.

Tak w najogólniejszym zarysie przedstawiają się od strony organizacyjnej i instytucjonalnej przeszło 6-wiekowe dzieje diecezji przemyskiej. Pominięto tu historię religijności diecezji, rozpatrywanej zarówno z pozycji prowadzonego przez duchowieństwo duszpasterstwa, jak i realizowania przez wiernych nakazów wiary i moralności. Problem ten będzie przedmiotem oddzielnego studium.

#### V. CZY JUŻ CZAS NA MONOGRAFIĘ DIECEZJI?

Studia naukowe nad dziejami diecezji przemyskiej rozpoczął przed 100 przeszło laty scholastyk kapituły przemyskiej ks.

Franciszek Pawłowski<sup>96</sup>. Wznowione pod koniec ubiegłego wieku są one bez przerwy kontynuowane po dzień dzisiejszy. Rezultatem tych badań jest wcale bogata historiografia tej diecezji, choć szereg problemów nadal czeka jeszcze na szczegółowe studia.

Początki diecezji przedstawił wyczerpująco w oparciu o prace Władysława Abrahama i własne studia ks. J. Kwolek w rozprawie pt. *Początki biskupstwa przemyskiego* (Roczn. Teol.-Kan. 3 (1956) nr 2 s. 129—152). Tenże autor opracował też mapy diecezji, obrazujące jej stan w różnych okresach, w powiel. *Atlasie historycznym biskupstw polskich* (Przemyśl 1949). O tzw. lubuskim okresie diecezji pisał A. Gieysztor *Początki misji ruskiej biskupstwa lubuskiego*. (Nasza Przeszł. 4 (1948) s. 83—102). Przestrzenne zmiany diecezji w ciągu 6-wiekowego jej istnienia, uzupełnione informacjami statystycznymi o parafiach, dekanatach i prebendach kapitulnych przedstawił ks. B. Kumor w swym dziele *Granice metropolii i diecezji polskich* (Arch. Bibl. Muz. Kośc. 20 (1970) s. 253—257; 21 (1970) s. 319—326; 22 (1971) s. 352—355). Z szczegółowych prac łączących się z tym zagadnieniem należy wymienić P. Dąbkowskiego *Stosunki kościelne w Ziemi Sanockiej w XV stuleciu* (Przemyśl 1922), następnie ks. P. Kałwy *Działalność kościelna Katarzyny Wapowskiej w Ziemi Sanockiej (Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama, 1, Lwów 1930 s. 309—364)*, ks. T. Śliwy *Diecezja przemyska w połowie XVI wieku* (Spraw. z Czyn. Wyd. TN KUL. Nr 16 (1966) s. 278—283), W. Kramarza i T. Ladenberga (Ładogórskiego) *Rozmieszczenie ludności rzymsko-katolickiej w diecezji przemyskiej w roku 1785* (Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr Franciszkowi Bujakowi, Lwów 1931 s. 447—478).

Dużo stosunkowo opracowań posiadają biskupi przemyscy. Nie licząc mało wartościowej publikacji bpa F. Zachariasiewicza *Vitae episcoporum Premisliensium* (Wiedeń 1844),

---

<sup>96</sup> Nie uwzględniam prac ks. Fryderyka Alembeka, ponieważ nie zostały nigdy ogłoszone drukiem. Prace te o tyle mają wartość, że oparł je autor na nieistniejących już częściowo źródłach. Wymienia je ks. J. Kwolek w pracy *Archiwa diecezji przemyskiej ob. iac.*, Kron. Diec. Przemys. 27 (1927) s. 259—260.

istnieją dwa, nie tracące do dziś na znaczeniu katalogi biskupów przemyskich: ks. F. Pawłowskiego *Premislia sacra sive series et gesta episcoporum r. l. Premisliensium* (Kraków 1869) i ks. W. Sarny *Biskupi przemyscy ob. łać.* (Kron. Diec. Przemys. 1 (1901) — 7 (1907)). Wprawdzie młodsza znacznie praca Sarny opiera się na szerszej podstawie źródłowej aniżeli opracowanie Pawłowskiego, ale za to nie dorównuje temu ostatniemu metodą. W ten sposób równolegle się z nich korzysta. Poza tym 29 ordynariuszów i 3 sufraganów posiada swe życiorysy w *Polskim Słowniku Biograficznym*. Pisali o nich: S. Cynarski o Walentym Herburcie (IX, 453—454), S. Cynarski i F. Kiryk o Janie z Targowiska (X, 484), W. Czaplński i ks. H. E. Wyczański o Piotrze Gembickim (VII, 379—381), W. Dworzaczek o Łukaszu Kościeleckim (XIV, 410—413), A. Gilewicz i W. Serczyk o Józefie Kierskim (XII, 428—429), K. Hartleb o Piotrze Gamracie (VII, 264—266), H. Kowalska o Rafale Leszczyńskim (XVII, 130—132), ks. J. Kwolek o Eryku z Winsen (VI, 292—293), Piotrze Chrzastowskim (III, 473—474), Mikołaju Błażejowskim (II, 131—132), Janie Dziaduskim (VI, 71), Janie Borukowskim (II, 354—356), Henryku Firleju (VI, 478), Janie Kazimierzu Bokumie (II, 246—248), Aleksandrze Fredrze (VII, 104—105), Antonim Gołaszewskim (VIII, 237), R. Leszczyński o Michale Korczyńskim (XIV, 52—53), S. Łempicki o Antonim Betańskim (II, 475—477), D. Maniewska o Warzyńcu Goślickim (VIII, 379—382), ks. A. Mańkowski o Walentym Czapskim (IV, 195—196), F. Papée o Andrzeju Boryszewskim (II, 359—360), K. Piwarski o Jerzym Aibrechcie Denhoffie (V, 113), W. Pocięcha o Macieju Drzewickim (V, 409—412) i o Janie Chojeńskim (III, 396—399), A. Przyboś o Achacym Grochowskim (VIII, 592—593), A. Strzelecka o Mikołaju Krajowskim (XV, 113—114), A. Strzelecki o Wojciechu Baranowskim (I, 286—289), W. Urban o Janie Karnkowskim (XII, 74—76), S. Zabłocki o Andrzeju Krzyckim (XV, 544—549), J. Gierowski o sufraganie Stanisławie Hozjuszu (X, 46—47), ks. J. Kwolek o sufraganie Karolu Józefie Fischerze (VII, 20), C. Lechicki o sufraganie Ignacym Łobosie (XVIII, 377—378). Z innych księży przemyskich posiadają życiorysy w *Polskim*

*Słowniku Biograficznym* Fryderyk Alembek (I, 73—74), Ludwik Bikowski (I, 94), Franciszek Faygiel (VI, 378—379), Konstanty Fredro (VII, 124), Wojciech Galant (VII, 219—220) pióra ks. J. Kwołka i ks. Jan Kwolek (XVI, 387—388) napisany przez F. Persowskiego. O ks. Kwołku pisał ponadto ks. J. A t a m a n: *Ks. Jan Kwolek 1885—1958*. (Arch. Bibl. Muz. Kość. 1 (1959) z. 1 s. 159—164).

Kilku biskupów doczekało się osobnych monografii. O Drzewickim pisał ks. H. R y b u s *Prymas Maciej Drzewicki. Działalność kościelna w diecezji przemyskiej* (Warszawa 1968) oraz *Prymas Maciej Drzewicki. Zarys biografii 1467—1535* (Stud. Theol. Vars. 2 (1964) nr 1/2 s. 79—308), o Gamracie K. H a r t l e b *Piotr Gamrat w świetle nieznanego życiorysu* (Archiwum Tow. Nauk. we Lwowie. Dział 2, t. 21 z. 2 Lwów 1938), jednakże rozprawa ta niewiele dostarcza informacji o przemyskim jego biskupstwie. O Tomickim pisał ks. K. G a b r y e l *Działalność kościelna bpa Piotra Tomickiego* (Studia z historii Kościoła w Polsce, t. 1, Warszawa 1972 r. 239—433), o Gembickim ks. H. E. W y c z a w s k i *Biskup Piotr Gembicki 1585—1657* (Kraków 1957), o Trzebickim K. H o s z o w s k i *Żywot Andrzeja Zawiszy Trzebickiego* (Kraków 1861), o Sierakowskim ks. J. A t a m a n *W. H. Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej* (Studia Hist.-Eccles., t. 3, Warszawa 1936), o Pelczarze s. K. K a s p e r k i e w i c z *Sługa boży Józef Sebastian Pelczar biskup przemyski obrz. łac.* (Rzym 1972); o Pelczarze powstało ponadto kilka innych prac w związku z toczącym się jego procesem beatyfikacyjnym. Wymienić jeszcze trzeba art. ks. J. K w o ł k a *Odwoływanie herezji za biskupa W. Herburtą*. (Reformacja w Pol. 1 (1921) s. 264—265).

Obszerne studium o synodach przemyskich ogłosił J. S a w i c k i *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 8: *Synody diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego i ich statuty* (Wrocław 1955). Należy zaznaczyć, że statuty szeregu synodów były współcześnie ogłaszane drukiem.

O majątkach przemyskiej mensy biskupiej pisali: A. P r o c h a s k a *Jaślicka miasteczko i klucz biskupów przemyskich* (Przew. Nauk. i Liter. 17 (1889) s. 59—77, 181—188, 262—270, 368—375, 464—473, 563—572, 654—662), *Radymno miasteczko i klucz biskupów przemyskich* (tamże, 19 (1891) s. 769—777,

865—874, 977—986, 1057—1079), *Z przeszłości Brzozowa* (tamże, 16, (1898) s. 43—59, 160—179, 254—267, 341—355) oraz J. Rutkowski *Klucz brzozowski biskupstwa przemyskiego w w. XVIII* (Kraków 1910).

Również kapituła katedralna posiada opracowanie, acz nie ukończone, pióra ks. J. Federkiewicza pt. *Kapituła przemyska ob. łać.* (Kron. Diec. Przemysk 8 (1908) — 13 (1913). Poza tym ks. T. Śliwa ogłosił art. *Skład osobowy kapituły przemyskiej w początkach XVI wieku (1500—1525)* (Spraw. z Czyn. Wyd. TN KUL. Nr 16 (1966/67) s. 283—287). Należy dodać, że ks. T. Łękawski opublikował pracę o katedrze przemyskiej pt. *Katedra przemyska wraz z kościołem filialnym Najś. Serca P. Jezusa* (Przemysł 1906), a ks. J. Ałtaman art. *Z dziejów przemyskiego kościoła katedralnego.* (Kron. Diec. Przemys. 46 (1960) z. 3/4 s. 72—74). O kolegiacie jarosławskiej pisał ks. F. Siarczyński w pracy *Wiadomość historyczna i statystyczna o mieście Jarosławiu* (Lwów 1826), I. Rychlik *Kościół kolegiaty Wszystkich Świętych w Jarosławiu* (Jarosław 1893) i ks. J. Makara *Dzieje parafii jarosławskiej* (Jarosław 1936). Dwie pierwsze prace są już przestarzałe, ostatnia zaś choć metodycznie nie najlepiej skonstruowana, posiada streszczone źródła dokumentalne i aktowe. O kolegiacie brzozowskiej trochę wiadomości zamieścił ks. J. Rąb w pracy *Kościelne dzieje Brzozowa* (Nasza Przeszł. 9 (1959) s. 293—321), o kolegiacie zamojskiej zaś, która należała przejściowo do diecezji przemyskiej, napisał osobną rozprawę ks. F. Stopniak *Dzieje kapituły zamojskiej* (Lublin 1962).

Dzieje seminarium duchownego w Przemyśle opracował ks. J. Rąb *Seminarium diecezjalne w Przemyśle pod kierownictwem księży misjonarzy (1687—1783)* (Nasza Przeszł. 11 (1960) s. 255—360). Pisał też o tym seminarium przed wielu laty ks. W. Kocowski, praca ta jednak pozostaje dotąd w rękopisie (w Sem. Duch. w Przemyśle).

Gdy chodzi o dzieje poszczególnych parafii, cenne są o nich informacje ks. F. Pawłowskiego, zamieszczone w *Schematyzmie* diecezjalnym na rok 1863, a potem przedrukowywane w każdym następnym schematyzmie aż do 1912 r. O parafiach grecko-katolickich na terenie diecezji zamieścił tego samego rodzaju wiadomości, nie bez znaczenia również dla dzie-

jów parafii łacińskich, ks. J. N y k o r o w y c z w *Schematyzmie* ruskiej diecezji przemyskiej na rok 1879. Nie sposób przytaczać tu wszystkich istniejących publikacji o pojedynczych parafiach z terenu diecezji. Trzeba tylko zaznaczyć, że pisano je najczęściej bez znajomości metody naukowej. Nie mniej jednak nie można ich lekceważyć ze względu na zawarty w nich, a oparty na źródłach, materiał faktograficzny. Do kategorii prac naukowych pretendują z tego zakresu opracowania: ks. W. D e p c z y ń s k i e g o *Parafia Tarnogród*. (Nasza Przeszł. 37 (1972) s. 125—207), faktycznie słaba pod względem metodycznym, ks. H. E. W y c z a w s k i e g o *Augustiańska parafia w Radomyślu nad Sanem* (Warszawa 1964) i tegoż *Kościelne dzieje Wiązownicy* (Kraków 1948) oraz o szerszym zasięgu prace ks. T. Ś l i w y *Duchowieństwo parafialne diecezji przemyskiej w połowie XVI w.* (Roczn. Teol.-Kan. 15 (1968) z. 4 s. 61—88) i *Stan religijno-moralny wiernych w diecezji przemyskiej w połowie XVI w.* (tamże, 11 (1964) z. 4 s. 135—155). Warto zasignalizować tu również opracowania dziejów różnych miast i powiatów z terenu diecezji, ponieważ obfitują zwykle również w wiadomości o sprawach kościelnych<sup>96</sup>.

Posiada diecezja również wydane niektóre źródła. Część

---

<sup>96</sup> Ważniejsze pozycje: J. Burszta, *Zabudowa miasta Radymna w połowie XVIII w.*, Roczn. Woj. Rzesz. 1 (1958) z. 2 s. 27—48; A. Duńczyk, *Z przeszłości Sokołowa*, Biul. Muz. Regional. w Kolbuszowej 2 (1964) s. 6—47; K. Gottfried, *Jarosław w XVIII wieku*, Jarosław 1937; Tenże, *Z przeszłości Radymna*, Roczn. Przemys. 10 (1965) z. 3 s. 115—188; B. Jaśkiewicz, *Dynów do początku XVI stulecia*, tamże, 9 (1958) z. 1 s. 25—61; A. Kamiński, *Nieznane karty z przeszłości miasteczka Dukli*, W: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa 1960 s. 401—430; F. Kiryk, *Zarys dziejów Bukowska w latach 1795—1914*, Roczn. Sanocki 2 (1967) s. 96—115; A. Kuczera, *Samborszczyzna*, t. 1—2, Sambor 1935—1937; S. Kumik, *Zarys dziejów Żmigrodu Nowego do 1772 roku*, Roczn. Woj. Rzesz. 6 (1966) s. 23—84; J. M. Łuczynski, *Z dziejów Leska w XV—XVIII w.*, Roczn. Nauk.-Dydakt. WSP w Krak. Prace historyczne 5 (1970) s. 77—88; Z. Podgórski, *Powiat jarosławski pod względem kulturalnym i oświatowym*, Kraków 1909; W. Sarna, *Opis powiatu jasielskiego*, Jasło 1908; Tenże, *Opis powiatu krośnieńskiego*, Przemyśl 1898; A. Wondaś, *Lechickie Jarosławia początki*, Roczn. Stow. Miłoś. Jarosławia, R. 1945/46 s. 9—28; Tenże, *Szkice do dziejów Jarosławia 1773—1918*, Jarosław 1934; K. Zając, *Studia nad ruchem naturalnym miasta Radymna w świetle ksiąg parafialnych z lat 1850—1950*, Przeszł. Dem. Pol. 3 (1969) s. 143—177; *Przemyśl miasto zabytków i kultury* (Praca zbiorowa), Kraków 1968; *Pięć wieków Rzeszowa XIV—XVIII* (Praca zbiorowa), Warszawa 1958.

przemyskich dokumentów biskupich i kapitulnych została opublikowana w wydawnictwie *Akta grodzkie i ziemskie* (t. 7—8, Lwów 1878—1880). Teksty najstarszych statutów kapitulnych (1452—1533), najstarszych synodów (1415—1529), inwentarzy katedry (XV w.), statutów bractw kapłańskich (1450—1460) wydał B. Ulanowski jako *Analecta ad historiam iuris canonici in dioecesi Premisliensi*. (Archiwum Komisji Historycznej A. U., t. 5, Kraków 1889, s. 359—436). Dla poznania XIX i XX w. nieocenione usługi oddaje urzędowa statystyka diecezji, ogłaszana periodycznie w diecezjalnych schematyzmach. Wreszcie od założenia *Kroniki Diecezji Przemyskiej* w 1901 r. mamy pełny zestaw biskupich i konsystorskich zarządzeń<sup>97</sup>. Informacje o zawartości Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu oraz Archiwum Kapituły przemyskiej podał ks. J. Kwolek w rozprawce pt. *Archiwa diecezji przemyskiej obrz. łac.* (Kron. Diec. Przemys. 27 (1927) s. 223—276), o samych zaś przemyskich aktach wizytacyjnych ks. J. Ataman w art. *Akta wizytacji diecezji przemyskiej do końca XVIII wieku* (Arch. Bibl. Muz. Kość. 1 (1960) z. 2 s. 32—44).

Jak widać, stan badań nad historią diecezji przemyskiej pod względem ilościowym, a w większości także merytorycznym, jest tego rodzaju, że można już na jego podstawie napisać zarys dziejów diecezji. Nie będzie to jednak jeszcze pełna monografia, ponieważ nie zbadane są dotąd niektóre szczegółowe problemy. Widzę je takie: Rola funkcjonariuszy biskupich w administracji diecezji w okresie wędrówki biskupów ordynariuszy, następnie dzieje i znaczenie bractw kapłańskich, położenie ludności poddańczej w dobrach biskupich i kapitulnych, stosunek do prawosławia, a potem do unii, stosunek do Żydów w diecezji. Przydatne byłyby też obszerniejsze biografie wybitniejszych oraz dłużej rządzących biskupów jak Dziaduskiego, Szembeka, Zbąskiego, Gołaszewskiego, Korczyńskiego, Wierzchlejskiego, Soleckiego, Bardy. Chodzi bowiem nie tylko o ukazanie ich działalności, ale o uchwycenie stanu diecezji w różnych okresach. Pożytecznym byłoby też napisanie biografii sufraganów Glazera, Fischera i Tomaki, najwybitniej-

---

<sup>97</sup> Należy zaznaczyć, że w *Kronice* znajduje się bardzo dużo nekrologów księży, które po odrzuceniu z nich oprawy panegirycznej mogą być wykorzystane do pracy naukowej.

szych księży względnie ogólniejszego studium o dziejach duchowieństwa parafialnego oraz historii religijności wiernych.

Można przypuszczać, że przygotowywane — jak słyhać — prace o diecezji w związku z jej jubileuszem, posuną naprzód stan wiedzy o ciekawej przeszłości przemyskiego biskupstwa.

#### Diözese Przemyśl

Zum 600 Jahrestag der Veröffentlichung der Bulle Gregors XI *Debitum pastoralis officii* vom 13 Februar 1375

#### Zusammenfassung

Zu Ehren des 600 Jahrestages der Errichtung der röm.-kath. Metropole im ruthenischen Gebiet im ehemaligen polnischen Staat und der Eingliederung der schon früher besandenen Diözese Przemyśl in oben gennante Metropole, ist hiesiges Studium gewidmet.

Im 1. Abschnitt werden die Probleme der Entstehung des Bistums Przemyśl behandelt. Diese Diözese wurde nie kanonisch errigiert, da der Apostolische Stuhl in diesem Gebiet die orthodoxischen Diözese nicht anerkannte. Die Hl. Stuhl ernannte und setzte seine eigenen Bischöfe in der Hoffnung ein, dass diese an Stelle der orthodoxischen eingeführt werden. Solche hoffnungsvolle Umstände trafen ein im Jahre 1340 als Rotrusland unter polnische Oberherrschaft gelang. Die vom Rom eingesetzten Bischöfe übernahmen jedoch nicht die Ämter der orthodoxischen Bischöfe, weil innenpolitische Gründe Polens eine Aufrechterhaltung der orthodoxischen Hierarchie erforderten. Als Anfang der Diözese Przemyśl, welche sich auf das Gebiet der orthodoxischen Diözese ausstreckte (im Jahre 1691 ging diese in eine Union mit Rom ein) ist die Ernennung des ersten kath. Bischofs mit dem Titel Bischofs von Przemyśl anzunehmen. Dies geschah kurz nach dem Jahre 1342; der erste Bischof hiess Iwan.

Der 2. Abschnitt handelt über die Ausbreitung der Diözese in ihrem Territorium so wie über die einzelnen Parochien und Dekanate. Der 3. Abschnitt ist den einzelnen Bischöfen gewidmet, unter welchen man einige Gruppen unterscheiden kann: Die ersten zwei Bischöfe residierten noch nicht in der Diözese, fünf ihrer Nachfolger waren Erbauer der Diözese, die nachfolgenden bis nach dem Jahre 1768 waren sogenannte Wanderbischöfe, d. h. nur kurze Zeit blieben sie in der Diözese, um eine fettere Pfründe zu suchen, denn die Diözese Przemyśl war eine von den ärmeren. Diese Gruppe residierte recht wenig in der Diözese. In den Jahren 1772—1918 übernahm die Oberherrschaft über das Bistum Osterreich. Einige Bischöfe huldigten dem Josephinismus. Um die Jahrhundertwende XIX—XX arbeiten hier zwei hervorragende Bischöfe: Solecki und Pelczar. Der 4. Abschnitt handelt



über das Domkapitel und die Kollegiatstifte in Jarosław und Brzozów, über zwei geistliche Seminarien und über Klöster.

Im letzten Abschnitt stellt der Verfasser die Frage auf, ob es schon an der Zeit ist eine Monographie dieser Diözese zu schreiben. Die bisherigen Quellenarbeiten geben hinreichenden Grund zum Aufschreiben eines Grundrisses der Geschichte des Bistums, aber nicht zur völligen Monographie, da verschiedene Probleme noch untersucht und bearbeitet werden müssen. Zu diesen wichtigsten zählen das Leben und Wirken des Parochialklerus wie auch die Frömmigkeit der Gläubigen.

*H. E. Wyczawski*